Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 106. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 9 maja 1933 r. | Rok XXVII.

Profesor Ignacy Mościcki

ponownie wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej.

Wynik głosowania: 332 głosów ważnych, 3 unieważnione i 7 kartek białych.

Warszawa, 8. 5. godz. 9 rano. Już tylko kilka godzin dzieli nas od wyboru nowego prezydenta. Od wczesnych godzin wszystkie wejścia do sejmu są obstawione przez zdwojone posterunki straży marszałkowskiej. Nikt się przedostać nie może bez karty wstępu nawet do przedsionka sejmowego. U wylotu ulicy Wiejskiej stoją **gęste posterunki policji pieszej i konnej.** Za chwilę nawet ruch kołowy na tej cichej ulicy będzie całkowicie wstrzymany. Na stokach cytadeli warszawskiej lśnią się w blasku słońca **trzy armaty gotowe do strzału.** 21 wystrzałów armatnich obwieści stolicy i całej Rzeczypospolitej, że wybór nowego prezydenta został dokonany. Na Zamku królewskim zdjęto od soboty chorągiew prezydenta na znak, iż gospodarz tego zamku jest poza Warszawą. Pan Prezydent wyjechał na kilka dni do Spały. Zato na gmachu sejmowym i na gmachu senatu powiewają wielkie chorągwie, które znamionują, że obie izby ustawodawcze będą obradować.

Ostre zarządzenia utrudniają dostęp do sejmu.

W Warszawie w rannych godzinach panuje ruch normalny. Obserwator ulicy nie spostrzegłby, że oto w stolicy za dwie godziny dokona się ważny akt państwowy. Nieliczni tylko szczęśliwcy spieszą już teraz do gmachu sejmu, aby zająć pierwsze miejsca na galerji sejmowej. Niestety, straż nikogo przed czasem nie wpuszcza. Wejście będzie dostępne dopiero o godz. 10 i pół.

Popyt na karty wstępu był ogromny.

a ilość miejsc była bardzo ograniczona. Tylko wybrani mogli je otrzymać. Szafarzem tych kart wstępu był komendant straży marszałkowskiej.

Ostre zarządzenia dotknęły również dziennikarzy. Tylko sprawozdawcy sejmowi, posiadający stałe karty wstępu byli wpuszczani. Przy wejściu przeprowadzono ścisłą kontrolę, uważając na wszystko i wszystkich, np. czy przypadkiem który z dziennikarzy nie jest uzbrojony w aparat fotograficzny, bo na zdjęcia ze Zgromadzenia wprowadzony został monopol.

Sala sejmowa ma wygląd odświętny. Loża Pana Prezydenta jest przybrana w purpurę. Kto ją zajmować będzie — nie wiadomo. Na stole prezydjalnym ustawiona jest urna, gdzie składane będą głosy członków Zgromadzenia. Radjo polskie ustawiło również mikrofon, który błyszczy się w słońcu, zalewającem salę sejmową. W przejściach ustawione są dodatkowe krzesła dla senatorów. Przejść tych między ławami poselskiemi jest dziesięć. Biuro sejmu liczyło się do ostatniej chwili z tem, że opozycja jednak weźmie udział w Zgromadzeniu.

Ostatnie narady klubów.

Powoli wypełniają się sale klubowe stronnictw. Jest coraz większy ruch w kuluarach sejmowych. Kilka klubów zapowiedziało swe posiedzenia na wczesną godzinę przed Zgromadzeniem. W dużej sali klubowej obraduje już od godz. 9 rano BBWR. Posiedzeniu przewodniczy płk. Sławek. Przed kwadransem rozpoczęło się posiedzenie i żadna wiadomość nie przedostała się z poza sali. Obraduje również klub Chrześcijańskiej Demokracji, NPR, socjaliści oraz wszystkie kluby mniejszości narodowych.

W klubie sprawozdawców sejmowych oblężenie i ruch gorączkowy. Tu się zbiegają najczulsze nerwy Zgromadzenia Narodowego. Stąd na całą Polskę i zagranicę popłynie wieść o wyborze nowego prezydenta.

Układ sił w Zgromadzeniu Narodowem

Mówi się o układzie sił Zgromadzenia. Są to rozmowy platoniczne, bo przygniatającą większość posiada klub BBWR i on decyduje, a właściwie nie on, tylko samotnik z Belwederu. Z pośród 555 posłów i senatorów, ma klub BBWR 324 członków, podczas gdy do wyboru potrzebna jest większość, składająca się tylko z 278 głosujących. Opozycja natomiast rozporządza głosami jak następuje: Klub Narodowy 63 posłów i 12 senatorów, PPS 23 posłów i 5 senatorów, stronnictwo ludowe 42 posłów i 6 senatorów, NPR 10, Chrześcijańska Demokracja 13 posłów i 4 senatorów, klub ukraiński 17, ukraińskich radykałów 4 i jeden senator „dziki“, b. sanator i senator p. Boguszewski. W sferach dziennikarskich i poselskich opozycji nie chcą dać wiary, aby istotnie nie nastąpiła żadna zmiana na stanowisku prezydenta państwa. Przedewszystkiem ogólnie sądzą, że prof. Mościcki kandydatury nie przyjmie. Kandydatura ta uważana jest za manewr taktyczny, aby wprowadzić w kłopotliwe położenie kluby opozycyjne, które udziału w Zgromadzeniu brać nie mają. Bo wszakże do osoby prof. Mościckiego te same kluby miały zaufanie w roku 1926 i na niego oddano głosy. A więc... p. Mościcki wyboru nie przyjmie i na następnem posiedzeniu wypłynie bojowa kandydatura. Takie są tematy rozmów w kuluarach sejmowych przed samem Zgromadzeniem..

Zgromadzenie Narodowe rozpoczęte.

Warszawa, godz. 10½. Rozlegają się w całym gmachu sejmowym dzwonki. Wzywają one pp. posłów i senatorów do sali sejmowej. Trzykrotnie będą one wzywały członków Zgromadzenia. Marszałek Świtalski jest człowiekiem punktualnym. Wchodzimy do sali, gdzie za chwilę rozpocnie swe obrady Zgromadzenie Narodowe.

BBWR wysuwa kandydaturę Pana Prezydenta Mościckiego.

Warszawa, 8. 5. godz. 10,40. Polska Agencja Telegraficzna donosi, że posiedzenie klubu BB skończyło się uchwałą wysunięcia kandydatury p. prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Tuż po posiedzeniu sporządzono wniosek, który podpisali wszyscy posłowie BB.

Wobec utrzymujących się uporczywie pogłosek, że opozycja w Zgromadzeniu Narodowem nie weźmie udziału, marszałek Świtalski zarządził usunięcie wszystkich dodatkowych krzeseł, które usatwiono na sali sejmowej dla pomieszczenia senatorów.

Zgłoszono tylko jedną ważną kandydaturę

Wybór prof. Ignacego Mościckiego zupełnie pewny.

Opozycja nie wzięła udziału w Zgromadzeniu Narodowem.

Warszawa, godz. 11-ta. Przed Sejmem zgromadzone są tłumy publiczności, która z zainteresowaniem przypatruje się wchodzącym do gmachu posłom, senatorom, dygnitarzom państwowym i członkom korpusu dyplomatycznego.

* * *

W Sejmie panuje duże ożywienie. Poszczególne kluby powzięły już decydujące uchwały.

Koło żydowskie w liczbie 6 posłów postanowiło głosować za kandydaturą prof. Mościckiego, pozostali żydzi oddadzą białe kartki. **Klub Ch. D. postanowił jednomyśnie, że udziału w zgromadzeniu narodowem nie weźmie.** Ukraińcy nie przychodzą na zgromadzenie narodowe. Niemcy oddadzą białe kartki.

Polska Partja Socjalistyczna wstrzyma się od udziału w zgromadzeniu, to samo uczyni Narodowa Partja Robotnicza. Klub Narodowy postanowił również wstrzymać się od wyborów, motywując swe postanowienie znanem już powiedzeniem posła Rybarskiego o potrzebie nowych wyborów.

(Za ogłoszenie tej uchwały dzisiejsza Gazeta Warszawska została skonfiskowana).

Posiedzenie BBWR trwało bardzo długo. Przewodniczący poseł Sławek przedłożył kandydaturę prof. Mościckiego, którą zebrani przyjęli przez aklamację. Zgodnie z regulaminem zgłoszono kandydaturę na piśmie.

Na posiedzeniu BBWR. zastanawiano się nad taktyką, jaką BB ma zastosować wobec klubów, które nie wezmą udziału w zgromadzeniu narodowem i jakie konsekwencje mają ci posłowie ponieść.

Podobno marszałek zgromadzenia narodowego nie uzna zbiorowej nieobecności tych klubów i pierwszą konsekwencją będzie uderzenie po kieszeni członków tych klubów, gdyż będą zastosowane kary pieniężne.

* * *

Za kandydaturą prof. Mościckiego oświadczy się zupełnie pewnie klub B. B. W. R. 324 członków, 6 posłów sanacyjnego chłopskiego stronnictwa rolniczego, 6 posłów żydowskich, tak że kandydatura prof. Mościckiego ma zapewnioną większość 339 głosów.

Na Zamku powiewa chorągiew prezydenta, który w czasie zgromadzenia nie opuszcza pokojów królewskich. W loży Pana Prezydenta w sejmie znajdują się jego adjutanci. Miejsca próżne z powodu abstynencji niektórych posłów zajęli posłowie i senatorowie BB.

* * *

Komuniści zgłosili demonstracyjnie kandydaturę Leńskiego-Leszczyńskiego, który swego czasu miał w Warszawie słynny proces o agitację wywrotową i wśród sensacyjnych okoliczności uciekł z gmachu sądowego. Obecnie znajduje się on w Moskwie. Jak dotychczas, kandydatura ta ma dwa podpisy. Brak jej 48 podpisów. Oczywiście jest to kandydatura demonstracyjna.

Warszawa, 8. 5. Małopolski klub Ch. D. (ks. Szydelski, Makarewicz i Thullie) oświadczy się za kandydaturą prof. Mościckiego.

* * *

Godz. 11,45. W chwili kiedy numer dzisiejszy „Dziennika Bydgoski“ dajemy do druku, głosowanie w Zgromadzeniu Narodowem jeszcze się odbywa i potrwa prawdopodobnie jeszcze do godziny 12 min. 10. Obliczenie głosów zajmie conajmniej 20 minut czasu, tak, że ogłoszenie wyniku wyborów nastąpi prawdopodobnie o godz. 12,45.

Kandydat otrzyma około 340 głosów.

Niespodzianki co do rezultatu głosowania są nieprawdopodobne. Nie przesądzając sprawy, uważa się wybór Prezydenta Mościckiego za pewny. Czy Pan Prezydent Mościcki wybór przyjmie, oczywiście w tej chwili niewiadomo.

Bezpośrednio po wyborze prezydenta nastąpi zmiana rządu.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa sanacyjna rozpisuje się szeroko na temat rekonstrukcji rządu, którą łączą z wyborem nowego Prezydenta. Gdyby na tem wysokiem stanowisku pozostał nadal prof. Mościcki, to i wówczas premjer Prystor ma oddać się do jego dyspozycji, składając prośbę o dymisję.

Cała prasa jest jednolita w zapatrywaniu, że premjer jest bardzo wyczerpany pełniąc przez tak długi czas obowiązki szefa rządu i że należy mu się zasłużony odpoczynek. Gdyby prośba jego o dymisję nie została przyjęta, natenczas premjer Prystor miałby otrzymać trzymiesięczny urlop wypoczynkowy, któryby spędził w swej posiadłości na Wileńszczyźnie. Na ten czas ciężar odpowiedzialności spadłby na wicepremjera gospodarczego, którym według pogłosek miałby zostać b. minister przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowski.

Prasa sanacyjna spodziewa się pozatem wielkich zmain w poszczególnych resortach ministerjalnych. Nie wymieniają jednak ani ministerstw, ani osobistości, któreby weszły do nowego rządu.

Zmiany te, które dotyczyć będą szeregu ważnych posterunków pracy rządowej, mają być przeprowadzone w bardzo szybkiem tempie i zakończone już 15 maja br.

Drugie posiedzenie Zgromadzenia

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł.) Biuro sejmowe pospiesznie wygotowuje zaproszenia na drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, które odbędzie się na Zamku, gdzie nowy Prezdyent złoży przysięgę. Jak słychać, ceremonjał ten ma odbyć się w dniu 9 maja. W zgromadzeniu tem wezmą tylko udział posłowie i senatorowie. Prasa zaproszona nie będzie rzekomo dlatego, że w sali tej niema specjalnej galerji, a prasa nie może być razem z członkami Zgromadzenia.

Amnestja dla przestępców politycznych.

Pisma warszawskie donoszą, że obecnie coraz głośniej mówi się, że **w związku z wyborem nowego Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszoną będzie amnestja.** Kogo ona obejmie, czy tylko przestępców politycznych — dotąd niewiadomo. Szczegóły bowiem opracowane są przez ministerstwo sprawiedliwości. Amnestja ta trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko tyle, że obejmować ma nietylko byłych więźniów brzeskich i redaktorów, ale także komunistów. Amnestja ma by ogłoszoną po rozpoczęciu urzędowania nowego prezydenta.

Wszystko obraca się w sferze domysłów i przypuszczeń, albowiem nic pewnego jeszcze nie wiadomo.

Roosevelt ogłasza program odrodzenia gospodarczego.

Wierzy w powodzenie światowej konferencji gospodarczej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 5. W niedzielę wieczorem prezydent Roosevelt w wielkiej mowie radjowej zapowiedział program odrodzenia gospodarczego, którego przeprowadzenie streszcza się w następujących punktach:

1. Zatrudnienie 250.000 bezrobotnych przy robotach publicznych.
2. Budowa tamy w stanie Tannessen.
3. Ulgi przy obciążeniach hipotecznych dla farmerów.
4. Przekazanie 5 miljonów dolarów dla poszczególnych stanów i gmin w cęlu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym bezrobotnym.
5. **Zniesienie prohibicji.**
6. Program państwowej odbudowy.
7. **Zmniejszenie obszarów uprawnych farm.**
8. **Skrócenie czasu pracy.**

W końcu prezydent Roosevelt wyraził przekonanie, że światowa konferencja gospodarczą w Londynie musi przynieść dobre rezultaty. **St. Ro.**

Centrum tęskni do rządów koalicyjnych.

Brüning dyktatorem partji.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 5. **W sobotę po dwudniowych naradach centrum wybrało na swego przewodniczącego byłego kanclerza dr. Brüninga, udzielając mu olbrzymich pełnomocnictw.** Pełnomocnictwa te idą daleko, że Brüning ma prawo odbierać mandaty do Reichstagu i Landtagu i powoływać innych członków.

Również powzięto rezolucję w której centrum zapowiada gotowość do współpracy z narodowymi socjalistami. Jak z tego wynika, centrum nie może się wyobrazić w roli opozycji i tęskni do rządów koalicyjnych.

Oferta centrum po stronie narodowych socjalistów spotkała się z zupełnym lekceważeniem. Narodowi socjaliści, którzy starają się uwolnić od koalicji z Hugenbergiem zapatrują się na centrum i jego usiłowania jako na galwanizowanie trupa politycznego. **St. Ro.**

Trzy zjazdy w Poznaniu.

Poznań, 8. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się w Poznaniu trzy zjazdy. Obradował zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych z siedzibą w Poznaniu. Z Bydgoszczy byli obecni na zjeździe **prezes Gościński, Goździewicz, Kordecki i Kędziora.** Przewodniczył zebranym p. Trzeciak z Gdyni.

Zjazd po wysłuchaniu sprawozdań uchwalił szereg rezolucyj i wybrał nowe władze z prezesem Coftą, długoletnim prezesem na czele.

Pozatem wczorajszej niedzieli odbył się w Poznaniu **zjazd Rady Dzielnicowej Sokolstwa Wielkopolskiego** przy niezywkle licznym udziale delegatów zarówno z Poznania jak i z całej prowincji. Obrady zagaił prezes Antoni Wolski. Obecny był również przedstawiciel związku hr. Adam Zamojski. Po sprawozdaniach członków przewodnictwa nastąpiły referaty naczelnego kapelana sokolstwa ks. prałata Prądzyńskiego, red. Herniczka oraz referat o nowej ustawie o stowarzyszeniach wygłoszony przez dr. Celichowskiego. Po obradach w komisjach nastąpiły wybory. **Wylosowano siedmiu członków przewodnictwa i tak** wybrani zostali: pp. dr. Leon Bochenek, dr. Meisner, dr. Celichowski, Bolesław Karge, Maćkowiak, Libera i Felden. Do przewodnictwa kooptowano dwie panie Żychlińską i Łyczywkową. Uchwalono cały szereg rezolucyj podkreślających stały rozwój sokolstwa.

Również odbył się wczorajszej niedzieli zjazd delegatek Stowarzyszenia Młodych Polek. W obradach wziął udział ks. bisk. Dymek.

——::——

Niezwykłe powodzenie pociągów popularnych.

Kilka tysięcy osób zwiedziło w niedzielę Poznań.

Zainicjowane przez Polskie Koleje Państwowe pociągi popularne cieszą się niezwykłem powodzeniem. W ostatnią niedzielę z Bydgoszczy wyszedł taki pociąg o godz. 7-ej rano do Poznania. Na dworzec przybyło kilka tysięcy Bydgoszczan tak, że musiano doczepiać wagony do przygotowanego już garnituru.

W ostatnim dniu Targów Poznańskich przybyło do Poznania 7 pociągów popularnych z wycieczkowiczami z Rawicza, Kalisza, Torunia, Bydgoszczy, Katowic, Warszawy. (j.)

Upał w Berlinie.

Cztery osoby utonęły.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 8. 5. Wczorajszej niedzieli panował w Berlinie nienotowany jeszcze w tym roku upał. Temperatura w południe dochodziła do 29 stopni Celzjusza. Kąpieliska przedmiejskie były przepełnione. O godz. 5-tej po południu przeszła nad miastem i okolicą krótka lecz niezwykle gwałtowna burza gradowa. Burza przewróciła w Haweli kilka łodzi żaglowych. Zanotowano wczoraj 4 wypadki zatonęć.

St. Ro.

Całopalenie książek żydowskich i marksistowskich.

22 samochów ciężarowych zwoziło książki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 5. W ciągu soboty studenci berlińscy przeprowadzili oczyszczanie berlińskich czytelni publicznych z zakazanych książek. Na indeksie znalazło się 2.000 autorów z obu Mannami i Remarquem na czele. 22 samochodów ciężarowych zwoziło skonfiskowane książki, które będą spalone dnia 12 maja na Placu Opery. **St. Ro.**

Zgon wybitnego uczonego.

Lwów, 8. 5. (PAT). W sobotę wieczorem zmarł we Lwowie **śp. prof. dr. Bronisław Ludwik Gubrynowicz,** doktor filozofji, profesor literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim, członek Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, prezes wydziału filologicznego Towarzystwa Naukowego w Warszawie i członek tego Towarzystwa, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ossolinemu we Lwowie, członek Towarzystwa Naukowego we Lwowie, założyciel i redaktor Ruchu Literackiego i Pamiętników Literackich itd. itd. Zmarły liczył lat 63.

Zgon dwóch zasłużonych kapłanów.

We Włocławku zmarł śp. **ks. prał. Feliks Mikulski,** proboszcz parafji św. Jana we Włocławku. Śp. ks. prałat Mikulski zmarł na udar serca w wieku lat 72, w 50 roku kapłaństwa, po 20 latach pobytu i wytężonej pracy społecznej we Włocławku.

W Krasnem rozstał się z tym światem śp. **ks. Zygmunt Fijałkowski,** prałat kapituły pułtuskiej i proboszcz parafji Krasne w wieku lat 68. Zmarły znany był jako wykształcony kapłan z całem oddaniem poświęcający się pracy duszpasterskiej.

——::——

Zakonnik otrzymał nagrodę Akademji.

Paryż, 7. 5. (Tel. wł.). Główną nagrodę tegoroczną Akademji nauk moralnych i politycznych w sumie 15.000 franków otrzymał ojciec Sanson, oratorjanin, za **wybitną akcję w kierunku zwalczania gruźlicy.**

Ekipa polska u Ojca św.

Rzym, 7. 5. (Tel. wł.). Ojciec św. przyjął na audjencji ekipę polską, która brała udział w międzynarodowym konkursie hippicznym w Rzymie.

Demonstracje hitlerowców w Wiedniu.

Aresztowano 107 osób.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 5. **W sobotę weszło w życie rozporządzenie rządu austrjackiego zakazujące noszenia mundurów i odznak partyjnych z wyjątkiem tych formacyj, które są przeznaczone do „Hilfspolizei".**

W ciągu niedzieli narodowi socjaliści urządzili na ulicach Wiednia demonstracje gromadząc się na głównych placach w grupach ubranych w białe koszule, czarne krawaty, czarne spodnie i często w cylindrach. Policja rozbijała te grupy. W ciągu niedzieli aresztowano 107 osób. St. Ro.

——::——

Serja tragicznych samobójstw.

Tajemnicza śmierć córki Scheidemanna.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 5. W niedzielę w Kielu popełnił samobójstwo dr. Oberfohren były długoletni przewodniczący frakcji parlamentarnej niemiecko-narodowych. Ostatnio zmuszony do złożenia mandatu ponieważ sprzeciwiał się polityce Hugenberga i koalicji z narodowymi socjalistami, nie wahał się rozsyłać listy anonimowe z zarzutami przeciwko Hugenbergowi. Usunięty z życia politycznego popadł w depresję duchową, która wreszcie doprowadziła go do samobójstwa.

Również donoszą o samobójstwie burmistrza miasta Leer dr. Brucha.

W Berlinie popełniło samobójstwo małżeństwo Katz. Pani Katzowa była córką socjalisty Scheidemanna. Samobójstwo państwa Katzów przedstawia się niezwykle zagadkowo. St. Ro.

Zlot oddziałów szturmowych w Kilonji

Celem hitlerowców duchowe zrewoltowanie Niemiec.

Berlin, 8. 5. (PAT.) Na zlot narodowo nacjonalistycznych oddziałów szturmowych w Kilonji przybyło **około 45.000 uczestników.** Wielkiemu przemarszowi i apelowi oddziałów przyglądało się przeszło 100.000 widzów. Defiladę przed przybyciem z Berlina kanclerza Hitlera przyjął szef sztabu hitlerowskiego Roehm w otoczeniu przywódców.

Do zebranych wygłosił dłuższe przemówienie kanclerz Hitler, który stwierdziwszy na wstępie, że liczba zorganizowanych brunatnych koszul wynosi 600 tys., oświadczył m. in., że zadaniem ruchu narodowo-socjalistycznego jest, że tak jak armja jest uosobieniem siły zbrojnej narodu, tak ruch narodowo-socjalistyczny winien być uosobieniem politycznem z woli narodu niemieckiego. Nie jest zadaniem naszem robić konkurencję innym wielkim instytucjom, ale zadaniem naszem jest duchowe zrewoltowanie narodu niemieckiego. Świat musi się przekonać, że jedynie my reprezentujemy właściwe Niemcy, z któremi trzeba się liczyć. Nie chcemy wojny, ani przelewu krwi — zakończył kanclerz — ale domagamy się prawa do życia i wolności. Naród niemiecki nie może być traktowany jako parjas.

W godzinach wieczornych kanclerz odleciał samolotem do Berlina.

List z Berlina.

Ostrożność jest matką skrzyni z porcelaną.

Pierwszy rok pierwszej czterolatki Hitlera na terenie gospodarczym i politycznym.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 5 maja.

„Vorsicht ist die Mutter der Porzellankiste“ — mówi berlińczyk. Hitler wypisał tą dewizę na swoim sztandarze. Najwyraźniej pragnie zdobyć sobie miano **rewolucjonisty, kąpanego w zimnej wodzie.** Musi być jednak demagogiem. Musi zdobywać serca mas. I z tej walki Hitlera — demagoga i Hitlera — polityka **zrodził się 1 maja wielki program czterolatki, który jest wszystkiem tylko nie programem.**

Odrodzenie gospodarcze ma się zacząć od chłopa, który jest zdaniem Hitlera „korzeniem narodowego, ludowego i gospodarczego życia“. „My uzdrowimy jego (chłopską) gospodarkę“ — zapowiada w następnem zdaniu i nie dodaje jednego słówka, któreby odpowiedziało na pytanie: Jak??? Przy pomocy nowych ceł? Przy pomocy oddłużenia? A może przez zniżenie ochrony celnej i przystosowanie do poziomu światowego? Łatwo jest powiedzieć „uzdrowimy“, trudniej przepisać lekarstwa, lecz **najtrudniej jest przekonać kogokolwiek, że takie ogólniki są „programem“.**

Drugim punktem była sprawa bezrobocia. Hitler odwołuje się do inicjatywy prywatnej, zapowiada przymusową służbę pracy i budowę dróg, jak się wyraża, kosztem wielu miljardów marek. Apel do kapitalistów jest bez znaczenia. Największy patrjota z pośród nich **nie zatrudni jednego robotnika, jeśli go nie będzie potrzebował.** Budowa dróg kosztem wielu miljarderów jest możliwa, tylko niewiadomo skąd wziąć tych miljardów. Pożyczka zagraniczna? Nowe podatki? A może inflacja? Nic z tego! Najpierw trzeba spłacić stare długi. Śruba podatkowa już odmawia posłuszeństwa. **Inflacja nigdy i nigdzie nie stworzyła kapitałów dla wieloletnich inwestycyj!** Gdzież więc mamy program czterolatki? Zostaje **tylko przymusowa służba pracy,** która gospodarczo będzie tylko wtedy łatwa do przeprowadzenia, jeżeli stworzonym batalionom poleci się wykonywanie tak niekonkurencyjnych rodzajów „pracy“ jak „Na ramię i do nogi broń“. I dlatego ten projekt będzie urzeczywistniony, ale będzie to już należało **do pierwszej „czterolatki“ kruszenia traktatów pokoju!!!**

Trzeci i ostatni punkt zawierał się w jednem zdaniu: **„W końcu zostanie przedsiębrany atak przeciw nieznośnie wysokiej stopie procentowej“.** Za pomocą bankowych manipulacyj pana Schachta? Przez zniżenie niewolnictwa stopy czynszowej? Niech się domyślają ciekawi... Hitler między Scyllą swych haseł partyjnych, a Charybdą rzeczywistości gospodarczej nie mógł nic więcej powiedzieć!

Stojąc na gruncie ogólnoludzkim można Hitlerowi współczuć. **Mieć taką sumę władzy w rękach i takie współdziałanie 64 miljonowego narodu i jednocześnie nie móc wskazać sposobu na zatrudnienie jednej pary rąk w ramach istniejących praw gospodarczych!** Jakież to okropne stwierdzenie ludzkiej bezsiły i beznadziejności wszelkiego interwencjonizmu (wkraczania) państwowego.

Program polityki zagranicznej choć niewypowiedziany, pocznie się ze smętku takich zdań:

„Świat prześladuje nas. My chcemy pokoju, on jest przeciw nam. On nie chce uznać naszego prawa do życia...“.

Wprawdzie po tych słowach Hitler przechodzi do rozbudzania gorączki patrjotycznej w masach, ale stwierdzenie **„Świat jest przeciw nam“** pozostaje, gdyż jest **najlepszem odmalowaniem rzeczywistości.** Za wyjątkiem jednych Włochów **dla wszystkich „Hakenkreutz“ urósł do symbolu powszechnego niebezpieczeństwa.** I dlatego właśnie w 4 dni potem poraz pierwszy od objęcia rządów przez Hitlera zostały w urzędowym komunikacie omówione sprawy polsko-niemieckie. Dowiedzieliśmy się z niego, że **„Kanclerz wyraził życzenie, aby obustronnie mogły beznamiętnie zbadać i potraktować wspólne interesy“.**

Nie jest to wiele. Ale „świat jest przeciw Niemcom“ i przeciw Niemcom jest **Polska, gotowa do obrony swych praw zębami i pazurami.** W tych warunkach dalsze zadrażnianie stosunków sąsiedzkich nie może leżeć w interesie dyktatora, który stoi dopiero w zaraniu swej pracy nad budową Trzeciego Reichu. Nie trzeba jednak również przesadzać pokojowej gotowości Hitlera. Jeszcze **nie nadeszły gdańskie wybory w dniu 28 maja** i nikt nie wie, jakiego figla mogą spłatać na tym terenie „nazi“. Ale ponieważ bezwzględne umiłowanie pokoju jest naszą cechą narodową, nie powinniśmy nic czynić, coby uniemożliwiało sąsiedzkie współżycie z Niemcami. Lecz i tu trzeba pamiętać, że tego rodzaju **gotowość może być łatwo przez hitlerowców poczytywana za słabość.** Jako ogólna więc wskazówka pozostaje i nadal **spokój i „ostrożność, która jest matką skrzyni z porcelaną!“.**

St. Równicki.

Hiszpanja w obliczu groźnych wydarzeń.

Dostojnicy kościelni i zakonnicy, którzy przybyli w tych dniach do Rzymu, przywieźli groźne wiadomości z Hiszpanji. Według ich przekonania okres który nadchodzi, może być **jednym z najtragiczniejszych w historji tego kraju.** W społeczeństwie hiszpańskiem jakby otwarła się naraz **„przepaść namiętności“.** Dławiona do tej pory nienawiść grup prawicowych do lewicy grozi gwałtownym wybuchem. W większości prowincyj istnieją **tajne organizacje faszystowskie** a rząd nie ma odwagi wystąpić przeciwko nim. Z pewnością doprymującą podziałały na władze wyniki ostatnich wyborów komunalnych, które stronnictwu rządowemu przyniosły tylko 5048 miejsc, a opozycji dały 9717 mandatów. Nie jest wykluczone, że najbliższa przyszłość przyniesie próbę nowej dyktatury ze strony któregoś z lewicowych generałów, ale i ta próba nie nadługo zdoła powstrzymać rozwój wypadków.

Nasz sfinks.



Daje zagadki, które sam tylko rozwiązać potrafi.

Drobne wiadomości.

Izba deputowanych wolnego państwa irlandzkiego zniosła ostatecznie przysięgę na wierność królowi angielskiemu.

*

W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia austrjacka Heimwehra urządza uroczysty obchód w parku w Schoenbrunie.

*

Podczas pożaru wsi Chrząstowice koło Olkusza 5 osób uległo ciężkiemu poparzeniu, 2 osoby zmarły natychmiast, 3 przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

*

Mandżurja zakupiła w Białymstoku 9 tysięcy sztuk koców wojskowych.

Anastazja Drewnowska (66

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

— Co ja teraz pocznę — rzekł z rozpaczą Szarzyński. — Jeżeli się Da... nusia dowie.

— Nie rozumiem twego postępowania — przerwał sucho kapitan. — Jeżeli kto oświadcza się pannie, mając narzeczoną, to może spodziewać się tarapatów.

— Ja z nią zerwałem.

— W takim razie, co ma znaczyć ten przyjazd?

— Ja z nią zerwałem — powtórzył jakby nie słysząc Szarzyński. — I potem zaraz poszedłem do pani Miedawskiej oświadczyć się o rękę córki.

— No, to w porządku. Wytłumaczysz się...

— Tak, tylko nie wiem, czy już nie będzie za późno.

— Dlaczego?

— Gdybym mógł się usprawiedliwić, wyznać wszystko Danusi, zanim się czegoś dowiedziała, możeby mi uwierzyła... ale tak, musiały ją już dojść plotki!... i nie wiem, czy teraz uda się rozplątać tę gmatwaninę... Jeżeli ktoś zrobi sobie raz opinję kłamcy... Ale może się jeszcze niczego nie dowiedziała — dodał z nadzieją. — Może jeszcze zdążę. Musimy się spieszyć... Powiedz szoferowi...

— Nie zdążysz. Panna Danka pierwsza zapoznała się z twoją narzeczoną.

Szarzyński otworzył usta, ale z gardła jego nie wydobył się żaden dźwięk.

— Uspokój się, człowieku! Jakoś się to zrobi — rzekł kapitan. — Czy ci nie powiedziałem, że panna Danka zawdzięcza swoje ocalenie dwom paniom, które ją zabrały do samochodu?

— Więc to były one?

— Właśnie. Zabrały ją do Piorunowa.

— Na Boga! Dlaczego mi o tem odrazu nie powiedziałeś?

— Bo mi nie pozwoliłeś dojść do słowa.

— Więc Danusia jest w Piorunowie? — krzyknął Szarzyński.

— Nie, warjacie. W Zakliczynie.

— Odesłały ją?

— Nie. Przyszła pieszo.

— Co? Ja...

— Spokojnie. Chciały ją odwieźć, ale nie zgodziła się na to.

— Nie rozumiem.

— Straciłeś zdolność rozumowania. Fakt, że panna Danka uciekła pieszo z Piorunowa dowodzi, że...

— Mów! — wrzasnął Szarzyński.

— ... że — dokończył z flegmą Zgrzyt — zorjentowała się, że zawdzięcza swoje ocalenie rywalce.

Szarzyński zacisnął pięści i w oczach jego zamigotały dzikie ognie.

— Poznaję w tem rączkę Aliny — rzekł przez zaciśnięte zęby. — Uparła się widocznie wziąć moje zerwanie za żart.

Kapitan pokiwał głową.

— Nie zazdroszczę ci... Ale tak bywa balamutom. Może i tamta cię kocha? — wstrząsnął się jak pies oblany zimną wodą i dokończył z mimowolnym humorem: — Niech Bóg broni dostać się między zakochane kobiety.

— Alina mnie nie kocha — odparł ponuro Szarzyński — i nigdy nie kochała...

Zapadło chwilowe milczenie. Zgrzyt nie pytał o nic. Wiedział, że zwierzenia przyjdą same. Rzekł tylko:

— W każdym razie nie mógłbyś jechać do Zakliczyna, nie zlikwidowawszy niespodzianki w Piorunowie.

Szarzyński rozejrzał się po polach, uciekających mu po obu stronach szosy i powiedział jakby z żalem:

— To już nie moje.

— Co? — zdziwił się kapitan.

— Te łany, mój drogi. Masz mnie za bogatego obszarnika, prawda?

— ...

— Otóż wiedz, że moją własnością jest tylko Piorunowo, a poza tem wszystko należy do mojej byłej narzeczonej.

Zgrzyt wyraził swoje zdumienie tylko oczami.

— Tak — ciągnął Szarzyński. — Nikt o tem nie wie, oprócz dwóch sąsiadów, moich przyjaciół, których prosiłem o tajemnicę. Dawno ci się chciałem zwierzyć z wszystkiego i jakoś nie szło. Widzisz, ja faktycznie odziedziczyłem cały ten majątek po ojcu... Od dzieciństwa przywykłem uważać to wszystko za swoje. Pokazał na pola szerokim gestem. — Nie masz pojęcia, jak ja się przywiązałem do tej ziemi... Jak ci wiadomo, ojciec zajmował się nietylko gospodarstwem, lecz i tranzakcjami handlowemi. Otóż widzisz... — zająkał się lekko — przekonałem się już po jego śmierci, że nie zawsze bywał w porządku z sumieniem i prawem... Nie powiem, żeby oszukiwał w pełnem tego słowa znaczeniu, ale... ale..., no wiesz, jaka jest szeroka granica między tem, czego się nie powinno robić, a co można bez obawy konsekwencyj prawnych. Otóż... otóż dorobił się ogromnie i kupił dziesięć razy tyle ziemi, niż odziedziczył po swoim ojcu, a moim dziadku, który przekazał nam tylko Piorunowo. Opócz tego dostała mi się spora gotówka w banku. Od wczesnego dzieciństwa przywykłem do aureoli bogactwa. Byłem zawsze wrażliwy na te rzeczy. Gdy się potem przekonałem, że nie mam moralnego prawa do mojego majątku, przeżyłem okres ciężkiej walki z samym sobą. Usiłowałem dowieść sobie sofistycznie, że... no, wiesz, jak się w takich razach rozumuje. Zewsząd dowiadywałem się o ludziach, których spekulacje mego ojca pozbawiły poprostu dachu nad głową. Wielu zgłaszało się do mnie, błagając o sprawiedliwość. Na zaspokojenie takich pretensyj poszła cała moja gotówka. Ale to nie wystarczyło. Ojciec przez dłuższy czas miał stosunki handlowe z niejakim inżynierem Rajgiem, który umarł jako bankrut, zostawiając rodzinę w nędzy. Zbadawszy tło tej sprawy, doszedłem do przekonania, że jeżeli mam być w porządku z sumieniem, to powinienem oddać wdowie i jej dzieciom dziewięć dziesiątych mego majątku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Wielka afera przemytnicza.

Szmuglowano niemieckie maszyny.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Wykryta została wielka afera przemytnicza, mianowicie sprowadzane były już od dłuższego czasu w drodze przemytu obrabiarki do drzewa, pochodzenia niemieckiego. Na pierwszy ślad natrafiono w warszawskich fabrykach, przy sprawdzaniu pochodzenia tych maszyn. Z maszyn tych spiłowane zostały napisy niemieckie. W fabryce spółki „Klein i Syn" skonfiskowano kilka takich obrabiarek. Afera ta zatacza szerokie kręgi. Skarb państwa został poszkodowany na kilkaset tysięcy złotych.

Za napastowanie żydów — w areszcie.

Warszawa, (Tel. wł.). Aresztowano 4 akademików i aplikanta sądowego niej. Biernackiego za napastowanie żydów na ulicy. Odpowiadać oni będą przed sądem starościńskim.

Odwołania podatkowe należałoby załatwiać bezzwłocznie.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Sfery gospodarcze zwróciły się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie przewlekłych rozpatrywań odwołań podatkowych. Odpowiedzi na decyzje komisyj odwoławczych w przedmiocie wymierzonego podatku dochodowego nadsyłane są najwcześniej po upływie 7—9 miesięcy. Stan taki powoduje komplikacje i naraża kupiectwo na duże szkody.

Nowa zmiana podręczników szkolnych.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z szeroką reformą szkolnictwa średniego ministerstwo oświaty wyznaczyło terminy specjalnych zjazdów nauczycielskich dla omówienia aktualnych zagadnień. Zjazdy dyrektorów szkół w 9 okręgach naukowych odbędą się w dniu 3—8 lipca, zaś zjazdy nauczycielskie w pierwszej połowie sierpnia.

Wobec zakładania przy prywatnych szkołach średnich klas szkół powszechnych, zastępujących kasowane klasy wstępne i pierwszą, ministerstwo zarządziło, aby szkoły powszechne mieściły się w zupełnie oddzielnych lokalach.

Jak wiadomo w nowym roku szkolnym ministerstwo zmienia wszystkie podręczniki szkolne na nowe. Aby zbytnio nie obciążać budżetu rodziców, ministerstwo przeprowadza szczegółową kalkulację cen podręczników tak, aby nie obciążały one zbytnio ogólnych kosztów nauczania.

„Journal" w Niemczech zakazany.

Paryż. (PAT.) Wielkiemu dziennikowi paryskiemu „Journal" rząd niemiecki odebrał debit na Niemcy. Jako powód władze niemieckie wskazały zamieszczenie niedawno w „Journalu" karykatury kanclerza Hitlera, całującego żyda, z powodu święcenia przez Francję tzw. „tygodnia dobroci". Powód ten jest raczej pretekstem. Istotną przyczyną jest stanowisko krytyczne dziennika wobec obecnego politycznego reżimu Rzeszy.

Tajne magazyny broni.

Berlin. (PAT.) W miejscowości bawarskiej Penzberg policja polityczna aresztowała 20 komunistów i członków tajnej organizacji bojowej „czerwony front". Komuniści rozporządzali wielkiemi zapasami broni i amunicji, ukrytej w kilku magazynach w okolicy.

Pucz hitlerowców przeciw Austrji.

Wiedeń, 6. 5. (PAT). „Reichspost" donosi: Dochodzenia urzędowe wykazały, że nad granicą bawarsko-austrjacką propagowany jest przez narodowych socjalistów „pucz", skierowany przeciwko suwerenności Austrji.

W śledztwie urzędowem, przeprowadzonem w Kufsteinie poczynili przedstawiciele stronnictwa narodowo-socjalistycznego w tej sprawie daleko idące zeznania. Władze austrjackie przedsięwezmą odpowiednie zarządzenia. Czynniki odpowiedzialne za tego rodzaju plany powinny sobie uprzytomnić, że wywołują przez to najniebezpieczniejsze powikłania międzynarodowe dla Rzeszy niemieckiej.

Odwołanie „Dnia Akademickiej Prasy Katolickiej".

Wobec wejścia w życie z dniem 1 maja br. części ustawy o szkołach akademickich, dotyczącej stowarzyszeń akademickich, „Dzień Akademickiej Prasy Katolickiej" został odwołany.

Urzędnicy samorządowi muszą płacić na Fundusz Pracy.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z okólnikiem, aby urzędy wojewódzkie przypomniały związkom samorządowym o obowiązku potrącania z uposażenia i zarobków wszystkich osób, pobierających stałe wynagrodzenia za najemną pracę w związkach samorządowych, przedsiębiorstwach, zakładach 1% z sumy uposażenia na rzecz Funduszu Pracy.

Potrącenia te muszą być dokonywane również z emerytur i zaopatrzeń, pobieranych przez byłych pracowników komunalnych z funduszów emerytalnych.

Tajemnicza zbrodnia.

Trup pocztowca na ulicy Warszawy.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Wczoraj popełniona została w Warszawie tajemnicza zbrodnia, której ofiarą padł funkcjonarjusz pocztowy niej. Jan Wiśniewski, lat 25.

Zwłoki jego znaleziono na odludnej ulicy na Żoliborzu Z pobieżnych oględzin zwłok nie ustalono, co było przyczyną śmierci. W ustach zmarłego znaleziono wiele piasku, którego pochodzenia nie można sobie wytłumaczyć.

Pewne światło na powód śmierci rzuca krwawo-siny ślad za lewem uchem.

Pozatem pewne szczegóły wskazują na to, że zbrodnia została popełniona na tle seksualnem.

Szczegółowe dochodzenia i sekcja niewątpliwie rzucą więcej światła na ten zagadkowy mord.

Koniec procesu bandy przemytniczej.

Siedlecki skazany na 6 lat więzienia.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.). Proces inspektora straży granicznej Leszna Wlkp. Siedleckiego i jego bandy przemytniczej zakończył się w sobotę. Wyrok został ogłoszony wczoraj w godzinach popołudniowych. Siedlecki został skazany na 6 lat więzienia i na zapłacenie 9.000 zł grzywny z zamianą na 1 rok aresztu w razie nieściągalności. Oczywiście traci on tem samem stopień oficerski. Osk. Jaroszka skazany na 2 i pół roku, na 2.000 zł grzywny z zamianą na 6 mies. Osk. Jedwab skazany na 2 i pół roku i na 5.000 zł grzywny z zamianą na 6 mies. Osk. Roszkiewicz dostał grzywnę w wysokości 500 zł, osk. Friede — 5 000 zł, osk. Kuczkowski — 9.000 zł z zamianą na 1 rok aresztu, osk. Dajkowski — na 100 zł, a osk. Szwarc został uniewinniony od winy i kary.

Poseł Polski w Berlinie przyjedzie do Warszawy.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) W najbliższych dniach przyjeżdża służbowo do Warszawy poseł R. P. przy rządzie Rzeszy Niemieckiej w Berlinie dr. Alfred Wysocki, aby omówić z miarodajnemi czynnikami całokształt stosunków polsko-niemieckich, jakie się wytworzyły po ostatnich konferencjach w Berlinie i w Warszawie.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". W dniu 7 bm. i dni następnych komedja francuska p. t. **„Express miłości".** Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Podwójny program: 1. Po raz pierwszy w Gdyni film cowboyski p. t. **„Biały Mustang", 2. „Sobowtór gwiazdy filmowej"** (komedja), a nadto „Miki Maus" i tygodnik dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

KOŁO OŚWIATOWE IM. ANTONIEGO ABRAHAMA.

Pierwszy to raz wzięło Koło Oświatowe udział w pochodzie 3 maja. Stanęło ono obok organizacyj znanych. Stanęło ono z zupełnie innem obliczem, niż te codzienne, często widziane. Koło Oświatowe to ci, którzy torować chcą nowe drogi. Z hasłem „Niechaj wśród nas panuje ład, dobre obyczaje i życzliwy stosunek do ludzi" pracują instruktorzy Koła na peryferjach miasta — niosąc oświaty kaganiec tym, którzy łakną wiedzy.

W pochodzie ukazało się Koło Oświatowe licznie, a przedewszystkiem barwnie. Muzyka własna,

STROJE LUDOWE,

lajkonik krakowski, gaik mazowiecki, niedźwiedź poznański, kogutek lubelski i karawana były obrazem pracy grup Koła i świetlic miejskich. Liczne transparenty, z których wołano: **„Potrzebujemy szkoły powszechnej!"** były odzierciedleniem myśli i dążeń ludzi szarych, pospolicie masą zwanych.

Poza grupami ludowemi przygotowała grupa instruktorów Koła Oświatowego obraz **„Przysięga Kościuszki".** Na Placu Kaszubskim ujrzały tłumy obraz z r. 1791. W czworobok wojsk utworzony przez oddziały strzeleckie i K. P. W., poprzedzony hejnałem, werblem i krzykiem ‚Niech żyje Tadeusz Kościuszko!" wjechał bohater z pod Dubienki. Barwne stroje otoczenia Kościuszki, dobra gra amatorów wprowadziły w zachwyt publiczność, która nagradzała ich wiwatowaniem na cześć Kościuszki i Wodzickiego. Po odczytaniu aktu niepodległości przez gen. Wodzickiego, przysięgał Kościuszko. Uroczysty ten moment uświetniła orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, odegrawszy „Poloneza".

Po południu urządziło Koło na własnej scenie letniej zabawę ludową, którą poprzedziły przedstawienia, śpiewy i inscenizacje. Dzięki temu, że wstęp opłacano dowolny — znalazło się na scenie do 1500 osób.

Zabawa bez alkoholu — rzadkie zjawisko, a mimo to bawiono się ładnie do godziny 21-ej.

W dniu 3 maja Koło Oświatowe im. Antoniego Abrahama zdało egzamin celująco.

PRZEDSTAWICIELE CZECHOSŁOWACJI W GDYNI.

Dnia 6 maja przyjechali do Gdyni delegat czechosłowackiego ministerstwa handlu na Targi Poznańskie Ladislav Buchacek oraz przedstawiciel Instytutu przemysłowego i eksportowego w Żelaznym Brodzie inż. Vladimir Vihan w celu zwiedzenia portu.

PRÓBA WYTRZYMAŁOŚCI WIADUKTU NUMER 4.

Dnia 4-go maja rozpoczęto opuszczanie podpór przy wiadukcie nr. 4 nad torami kolejowemi, wiodącemi na molo węglowe. Jednocześnie przystąpiono do prób wytrzymałości wiaduktu przy zastosowaniu precyzyjnych i nowoczesnych aparatów, badających wielkość strzałki ugięcia. Dla dokonania powyższych prób powołana została specjalna komisja, złożona z b. rektora politechniki warszawskiej prof. Pszenickiego, prof. Bryły, prof. Paszkowskiego oraz delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Komunikacji i Urzędu Morskiego.

Dotychczasowe próby dały wyniki zupełnie zadawalniające.

Z Akademickiego Koła Misyjnego w Gdańsku.

Akademickie Koło Misyjne w Gdańsku zorganizowało cykl odczytów na tematy misyjne, ilustrowanych przezroczami filmowemi. Odczyty takie, cieszące się bardzo dużą frekwencją publiczności, odbyły się w Gdańsku, Nowym Porcie, Wrzeszczu i Sopocie.

„Tydzień dobroci" we Francji.

Dorocznym zwyczajem Francja rozpoczęła tydzień dobroci.

Jest to tydzień poświęcony zarówno filantropijnym imprezom wszelkiego rodzaju, ja i innym „dobrym uczynkom" publicznym i prywatnym.

Program na cały tydzień jest już z góry ułożony, a zarówno prasa, jak radjo codziennie przypominają o jego punktach.

W związku z owym Tygodniem Dobroci pewien publicysta francuski zamieścił w popularnym dzienniku „Paris Midi" żartobliwy projekt.

Oto należałoby jeden tydzień w roku poświęcić na zło. Tydzień zła, według publicysty z „Paris Midi" mógłby być ogromnie pożyteczny.

Podczas tygodnia dobroci dzienniki podają dla użytku publiczności wypadki szczególnych poświęceń się, zachęcając do wynagrodzenia owych bohaterów dobroci.

Na wzór tego, żartobliwy publicysta proponuje, by podczas tygodnia zła podawać okazję do szkodzenia ludziom.

Prócz tego. proponuje nagrody za przypadki najjaskrawszej złości. Każde miasto, każdy kraj mają wysunąć swego kandydata do tej nagrody.

Być może wówczas pospolici intryganci, zwykłe kanalje, którzy nie otrzymali nagrody, zawstydzeni zaprzestaną swej działalności.

Ożywione obroty na Targach Poznańskich

Zawarto szereg definitywnych transakcyj.

W latach ubiegłych wystawcy dokonywali ostatecznych transakcyj zazwyczaj w ostatnich dniach targowych.

Na targach tegorocznych szereg firm sfinalizowało szereg zamówień na bardzo poważne sumy. Poza działem samochodów i zagranicą, o czem podaliśmy już do wiadomości, bardzo duże obroty uzyskano w dziale pianin. Firma Betting sprzedała 10 pianin, przeważnie droższych koncertowych, **Sommerfeld ulokował 3 pianina i kończy pertraktacje o następne.**

Pozatem w dziale meblowym dużem powodzeniem cieszą się ładne i praktyczne meble kuchenne firmy J. Matuszewski, która niektóre komplety sprzedała kilkakrotnie.

Porcelana „Chodzież" uzyskała wagonowe zamówienia do Małopolski na porcelanę specjalnego typu, pozatem sfinalizowała zamówienie do Hiszpanji przez „Intercambio Comercial Ibero-Americano", reprezentowani na Targach w stoisku Hiszpanji, ponadto trwa eksport do Holandji. W zbiorowem stoisku rzemieślniczem bardzo ożywiony ruch panował w dziale powozów, których niektóre modele zostały ulokowane trzy i czterokrotnie.

W elektrotechnice głośniki „Radjodynamika" polskiego patentu dostały zamówienia na eksport do Holandji, przyczem w kraju definitywnie sprzedano 33 aparaty. W chwili obecnej toczą się pertraktacje udzielenia konsorcjum francuskiemu przedstawicielstwa na Europę i Wschód.

Polskim okrętem na wystawę do Chicago

W tym roku — jak wiadomo — miasto największego rozkwitu, jakiem jest bezsprzecznie Chicago, święci 100-lecie swego istnienia. W związku z tem odbędzie się w Chicago wszechświatowa wystawa, która zgromadzić ma wszystko, co jest na świecie najlepsze, najbardziej nowoczesne, najbardziej gigantycznego. Będą tam reprezentowane wszystkie gałęzie ludzkiej wiedzy i jej praktyczne zastosowanie w życiu współczesnego obywatela świata. Rząd amerykański, jak i organizatorzy tej wystawy, poczynili daleko idące udogodnienia, aby dać możność zobaczenia tej naprawdę pierwszej tego rodzaju wystawy światowej, wszystkim obywatelom świata. Z Polski można będzie jechać na wystawę polskimi okrętami bezpośrednio z Gdyni po cenach wyjątkowo niskich. Pod protektoratem Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej zorganizowano szereg wycieczek. Pierwsza taka wycieczka wyrusza już w dniu 3 czerwca br. okrętem „Polonja".

Szczegółowych informacyj udziela w Grudziądzu bezpłatnie Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) ul. Mickiewicza 26, telefon 304.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 8 na 9 bm. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu Apteka Zdrojowa, przy ul. Solankowej.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Stylowy: „Noc w Chicago".
Pałac: „Złoty Moloch" i „Krzyżowy ogień".
Żołnierskie: „Szansonistki" i „Łowca posagowy".

Złodzieje rowerów za kratami. Policja inowrocławska aresztowała w tych dniach Marjana Nowickiego, Jana Ciechanowskiego i Leona Jasiaka, wszyscy zamieszkali przy Błoniach w Inowrocławiu. Dobrze zorganizowana ta szajka od dłuższego czasu dokonywała na terenie Kujaw śmiałych kradzieży rowerów.

Uwaga posiadacz losu 57875. Z pośród rozsprzedanych losów na terenie miasta Inowrocławia na rzecz bezrobotnych na nr. 57875 padła wygrana 1 konia. Posiadacz danego losu winien odebrać wygranego konia do dnia 15 maja br. Po tym terminie wygrana w razie nie odebrania przechodzi na własność Kom. Woj. Fund. Pom. Bezrobotnym.

Niedoszły podpalacz za kratkami. Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu stanął niejaki Jan Sobociński, doprowadzony z aresztu śledczego, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o usiłowanie podpalenia gospodarstwa Łuczaka w Jacewie, pow. Inowrocław, za co został skazany na 4 tygodnie aresztu.

„Ładna służąca". U p. Romana Krochmalskiego w Inowrocławiu była zatrudniona w charakterze służącej Helena Dudzińska, pochodząca ze wsi Zajezierze, pow. inowrocławski, która skradła swemu chlebodawcy biżuterję i różne przedmioty, za co odpowiadała przed sądem grodzkim, który ją skazał na 2 miesiące aresztu.

Przymusowe lądowanie balonu. Na polach należących do mieszkańców wsi Krusza Duchowna (pow. inowrocławski) z powodu niepomyślnego wiatru zmuszony był wylądować przymusowo balon „Lwów" z baonu wojsk lotniczych w Toruniu. Wylądowanie nastąpiło pomyślnie. „Lwów" odtransportowano do Torunia.

Dwie szajki złodziejskie przed sądem.

Sąd grodzki w Inowrocławiu w dniu 5. bm. rozpatrywał dwie sprawy karne. Na ławie oskarżonych zasiedli w pierwszym wypadku: Wład. Bąkowski, Marjan Lewandowski, Alojzy Trzciński i Franciszek Komorowski — wszyscy z Inowrocławia ,którzy włamali się do mleczarni Terlikowskiego i skradli kilkanaście kg. masła. Pierwszy otrzymał 14 miesięcy, drugi 10 miesięcy, trzeci 16 miesięcy, czwarty 8 miesięcy więzienia.

W drugiej szajce, która zajmowała się kradzieżą drobiu, znajdowali się: Jan Miller, Czesław Szulc i Franciszek Górecki — wszyscy z Inowrocławia. Dwaj pierwsi 5 razy, a trzeci 7 razy karany. Akt oskarżenia zarzucał im, że na 21 kwietnia br. włamali się do chlewa Franciszka Ciernaka przy ul. marsz. Piłsudskiego, skąd skradli wszystek drób i węgiel. Sąd skazał każdego z nich na półtora roku więzienia.

„Roztargniony" małżonek na ławie oskarżonych.

Wesoła rozprawa przed sądem w Inowrocławiu.

Dnia 5. bm. przed sądem grodzkim w Inowrocławiu stanął agent kupiecki, 45-letni Marcin Krysiak (Marsz. Piłsudskiego) oskarżony o to, że sprzedał meble stanowiące własność jego żony Rozalji z domu Wiśniewskiej.

Oskarżony przyznał się do winy, przyczem dodał: Pewnego dnia w marcu br. pokłóciłem się z moją żoną. Nagle opuściła ona mieszkanie. Mimo natychmiastowych poszukiwań, nie zdołałem jej odnaleźć. Przypuszczałem, że poszła się utopić, albo że popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg. (Opowiadał to bez przejęcia).

To pierwsze przypuszczenie wydawało mu się prawdopodobne, gdyż żona w czasie sprzeczek stale groziła, że „wskoczy" do Noteci. Kilka dni szukałem żonę, ale nadaremnie. Chcąc zdobyć „legalną" drogą pieniądze, sprzedałem meble i za to teraz zasiadłem na ławie oskarżonych...

Po kilku dniach powróciła żona i doniosła o tem policji.

— Dlaczego pan tak się pospieszył ze sprzedażą żony mebli? — rzuca sędzia pytanie.

— Nie wiem, w jaki sposób się to stało. Byłem roztargniony...

— To w roztargnieniu pan sprzedał meble?

— Tak!...

Na sali publiczność wybuchnęła śmiechem.

Sąd po naradzie skazał „roztargnionego" małżonka za nielegalne naruszenie własności żony na miesiąc aresztu.

Rozprawie przewodniczył asesor sądowy Ser-ftleben

Wystawa lotniczo-gazowa w Kościerzynie.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Kościerzynie, z okazji 10-lecia istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza w Kościerzynie w czasie od 14 do 28 maja 1933 r. „Wielką propagandową wystawę lotniczo-gazową", w której między innemi, biorą udział: Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych, Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, Aeroklub Akademicki w Gdańsku, Instytut Aerodynamiczny, Instytut Badania Chemicznego itp.

Wystawa nie jest obliczona na zysk materjalny, lecz ma wykazać dorobek i zdalność twórczą rodzimego przemysłu lotniczo-gazowego, stanowi jeden, bodaj może dziś najważniejszy czynnik obrony Państwa.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając olbrzymie znaczenie organizowanej przez nas wystawy, udzieliło dla wycieczek zbiorowych następujących zniżek: a) dla grup złożonych od 8 osób 33⅓%, b) dla grup złożonych od 50 osób 50%. Wycieczki szkolne korzystają z 75% zniżki. Zniżki będą udzielane, na i z wystawy bez względu na odległość, na podstawie zaświadczeń Kół L. O. P. P.

BYSZEWO. Sprostowanie. Donoszę uprzejmie, że się do Gdańska nie przeniosłem. Zarząd kościelny Byszewa także lasu nie odebrał, co i zresztą nie może uczynić. Ziemię dzierżawi p. E. Baier z Koronowa na 6 lat. Korespondencja podana z góry do dołu skłamana i wymyślona. Z poważaniem (—) ks. prob. Hackert.

Hitlerowcy na granicy polskiej urzadzają demonstracje.

Dnia 30 kwietnia br. o godz. 10 na granicy polsko-niemieckiej na punkcie przejściowym Mały Wełcz powiatu grudziądzkiego, przybyło 12 hitlerowców w mundurach. Hitlerowcy ci ustawili się na 2 mtr. od granicy, śpiewając prowokacyjnie kilka pieśni m. in. i pieśń „Zwycięsko chcemy Polskę pobić" (Siegreich wollen wir Polen schlagen). Po odśpiewaniu jeszcze kilka pieśni, granicę opuścili. Wystąpienie hitlerowców było prowokacyjne.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Lux: „W tajnej służbie".
Mars: „Dzika dziewczyna".
Światowid: „Naucz mnie kochać".
Palace: „Upiorny, dziwny dom".
Corso: „Gazeciarz".

TEATR POLSKI.

W poniedziałek dn. 8 maja teatr nieczynny.

We wtorek dnia 9 maja br. o godz. 20 „Cień". Sztuka w 3 aktach D. Nicodemi'ego. Leg. zniżk. 33 proc.

Miesięczne zebranie Tow. Restauratorów odbędzie się w środę o godz. 16,30 w Gospodzie przy ul. Sukienniczej.

Zebranie komitetu bojkotu towarów, filmów i prasy niemieckiej.

Związek Obrony Kresów Zachodnich zwołuje na dzień 9. bm. godz. 18,30 w lokalu Zw. przy ul. Kopernika 7 zebranie Komitetu Wykonawczego bojkotu towarów, filmów i prasy niemieckiej.

Uprasza się P. T. zarządy organizacyj społecznych, miejscowych i wojewódzkich o wydelegowanie swego przedstawiciela na to zebranie.

Woda na Wiśle spada.

Obawy przed wylewem Wisły nietylko były przedwczesne, ale nasunęły wręcz przeciwną obawę przed zbyt niskim stanem wody. **Szczególnie w ostatnich dniach poziom wody w Wiśle znacznie opadł. Zdarzyło się, że statki najeżdżały na mielizny.** Nawet nasza toruńska „Wicia" usłużna wszystkim, jako łącznik obu brzegów Wisły, zmuszona była szukać możliwego przejazdu przez Wisłę. Niski bowiem stan wody i dla niej nie wystarczył na swobodny przejazd przez Wisłę. Wierna jednak przejętym na siebie obowiązkom objeżdża w koło i choć drogą okrężną przebija od brzegu do brzegu. Mimo to ruch w „Vistuli" trwa w normalnym trybie bez opóźnień i defektów.

Uroczystość poświęcenia pomnika w Górzycach, pow. żniński.

W święto narodowe 3 Maja liczne organizacje społeczne ze Żnina i okolicy w godzinach popołudniowych ciągnęły w stronę Gorzyc, aby być świadkiem uroczystości aktu poświęcenia pomnika poległych, ufundowanego kosztem parafjan gorzelskich. Uroczystości rozpoczęły się po nieszporach, które odprawił ks. prob. Zając z Brzyskorzystwi. Pomnik jest postawiony na cmentarzu kościelnym. Figura przedstawia Matkę Boską Bolesną. W pomniku są wyryte nazwiska na trzech tablicach poległych parafjan z wojny światowej i polskiej. U góry pomnika widnieje napis „Cześć Bohaterom".

Od stopni pomnika przy rozwiniętych 14 sztandarach towarzystw, przemawiał jako pierwszy proboszcz parafji gorzyckiej, ks. prob. Duczmal, który pod koniec swego pięknego przemówienia poprosił ks. dziekana radcę Suszczyńskiego, długoletniego proboszcza tej parafji (15 lat) do aktu poświęcenia pomnika. Po odśpiewaniu dwóch pieśni przez chór kościelny i dzieci szkoły gorzyckiej oraz krótkiem przemówieniu ks. dziekana Suszczyńskiego, mówił dalej ks. proboszcz Duczmal, oddając ten poświęcony pomnik parafji na własność a troskliwą opiekę nad pomnikiem polecił działaczowi społecznemu p. Tad. Kruszce w Słabomierzu. Przemawiał też krótko p. Tad. Kruszka, który wniósł pod koniec 3-krotny okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej. Orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków Żnin odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem odśpiewano wspólnie „Rotę". Bezpośrednio po ukończeniu uroczystości przy pomniku udano się w procesji ze śpiewem „Serdeczna Matko" na cmentarz. Tam nastąpiło poświęcenie mogił poległych a orkiestra odegrała „Szopena". Następnie odbyła się defilada i wymarsz do lasku p. Głuszaka na zabawę taneczną.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Wizytacje pasterskie w r. 1933:

Wizytować będzie J. E. ks. biskup ordynarjusz dr. Okoniewski: I. dekanat toruński: 5—6 czerwca Czarze, 6—7 czerwca Czarnowo, 7—8 czerwca Bierzgłowo, 8—9 czerwca Łążyn, 9—10 czerwca Świerczynki, 10—11 czerwca Gostkowo, 11—12 czerwca Papowo toruńskie, 13—14 czerwca Grębocin, 14—16 czerwca Toruń, św. Jan, 16—18 czerwca Toruń, N. Marji Panny, 18—20 czerwca Toruń św. Jakóba, 20—22 czerwca Toruń Mokre, 22—23 czerwca Lubicz, 23—24 czerwca Kaszczorek.

II. dekanat gdyński: 27—30 czerwca Gdynię, M. B. Król. Kor. Polskiej, M. Kack i Witomino, 30 czerwca do 1 lipca Grabówko, 1—3 lipca Chylonję, 3—4 lipca Oksywie.

III. dekanat wejherowski: 8—9 lipca Kosakowo (Pierwoszyno), 9—10 lipca Rumię, 10—11 lipca Redę, 11—13 lipca Wejherowo, 13—14 lipca Szemud (z dekan. żukowskiego), 14—15 lipca Strzepcz, 15—16 lipca Luzino, 16—17 lipca Górę.

IV. dekanat pucki: 17—18 lipca Mechowę, 18—19 lipca Tyłowo, 19—20 lipca Żarnówiec, 20—21 lipca Starzyno, 21—22 lipca Strzelno, 22—23 lipca Puck, 23—24 lipca Łebcz, 24—25 lipca Swarzewo, 25—26 lipca Kuźnicę, 26—28 lipca Jastarnię (konsekracja kościoła), 28—30 lipca Hel (konsekracja kościoła).

V. dekanat fordoński: 14—16 sierpnia Fordon (konsekracja kościoła), 16—18 sierpnia Boluminek i Astromecko, 18—19 sierpnia Osielsko, 19—20 sierpnia Żołędowo, 20—22 sierpnia Dobrcz i Włuki, 22—23 sierpnia Wudzyn, 23 do 24 sierpnia Serock, 24—26 sierpnia Koronowo, 26—27 sierpnia Wtelno, 27—28 sierpnia Byszewę.

VI. dekanat chojnicki: 30 września do 2 października Chojnice, 2—4 października Lichnowy i Sławęcin, 4—5 października Ogorzeliny, 5—6 października Ostrowite, 6—7 października Silno, 7—8 października Pawłowo, 8—9 października Nowącerkiew, 9—11 października Konarzyny, 11—12 października Swornegacie, 12—13 października Borowymłyn, 13—14 października Brzeźno, 14—15 października Borzyszkowy, 15—16 października Zapceń, 16—17 października Leśno, 17—18 października Brusy.

Rekolekcje zamknięte dla niewiast w Lubawie.

W domu św. Jerzego u sióstr miłosierdzia w Lubawie odbędą się od 15—19 maja br. rekolekcje zamknięte dla niewiast. Początek w poniedziałek 15 maja wieczorem o godzinie 8, zakończenie w piątek 19 maja rano po mszy św. Opłata rekolekcyjna wynosi za cały czas 10 złotych. Powleczenia na pościel dostarczą siostry.

Zgłosić się mogą niewiasty z powiatów: Lubawa, Działdowo, Brodnica. Wyjątkowo przpjmuje się o ile miejsca starczy, niewiasty także z innych powiatów diecezji.

Zgłoszenia przyjmuje Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie do 11 maja br.

Nakło.

Kino „Polonia“ wyświetla 8. bm. dramat z czasów panowania caratu na ziemiach polskich p. t. „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie“.

Miesięczne zebranie „Związku Pracowników Umysłowych“ w Nakle odbędzie się w poniedziałek 8 maja o godz. 20 w lokalu p. Betschera.

Miesięczne zebranie Tow. Rzemieślniczego jako oddział N. Ch. Z. Rz. na Woj. Poznańskie odbędzie się 8 maja o godz. 20 w lokalu Betschera. Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu delegatów, który odbył się w dniu 30 kwietnia br. w Poznaniu.

Kradzież z włamaniem. W dniu 3 maja po południu między godz. 2 a 3 wtargnęli złodzieje w czasie nieobecności gospodarza do mieszkania dentysty p. Mantejewskiego. Łupem ich padło około 500 zł gotówki oraz różne złote przedmioty wartości około 1000 zł. Sprawców kradzieży dotychczas nie ujęto.

Tczew.

Walne roczne zebranie Bractwa Kurkowego w Tczewie odbędzie się w środę, 10. bm. o godz. 19 w Strzelnicy.

Złodzieje kolejowi przed sądem. Tut. sąd grodzki skazał 25-letniego robotnika Pawła Gajewskiego, 24-letniego Franciszka Błażeja i 32-letniego Stanisława Zajączkowskiego każdego na pół roku więzienia za okradanie pociągów towarowych w Tczewie, zaś 40-letni bednarz Hugon Hübsz z Tczewa skazany został na 4 miesiące aresztu za paserstwo.

Do czego doprowadza nieszczęsna wódka. Niej. Józef Gołdon z Tczewa będąc w stanie „zagazowanym“, a obawiając się awantury w domu udał się nad Wisłę, gdzie w błogim stanie zasnął. Po przebudzeniu się mimo wielkiego bólu głowy z przerażeniem stwierdził brak marynarki z zawartością 25 zł, trzewików i czapki. Policja jednak w stosunkowo krótkim czasie ujęła bezczelnego złodzieja, którego osadzono „pod lipami“.

Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-gdańskiej skazany został przez tut. sąd grodzki robotnik Reinhard Ziehm z Tuszy na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Brat zabił siostrę.

13-letni syn rolnika Zaranka w Chodzieży zabrał z domu teszyng i wyszedł do ogrodu, by strzelać do wróbli. Podczas gdy zmierzył broń do strzału wyskoczyła nagle idąca za nim 8-letnia siostrzyczka. W tej chwili padł strzał i nieszczęśliwe dziecko ugodzone zostało w serce tak że po przejściu kilku kroków upadło bez ducha. Nie bez winy jest również sprzedawca amunicji, który małoletniemu chłopcu sprzedał naboje.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława b. m.
Jutro: Grzegorza z Naz. b. d. K.
Wschód słońca o godzinie 4,15.
Zachód słońca o godzinie 19,39.

Stan pogody.

Chłodniej. Deszcze przelotne.



DYŻUR NOCNY APTEK
od 8. V. do 14. V.
1) Apteka Piastowska.
2) Apteka pod Orłem.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **tani poniedziałek** wypełni **„ROZWÓDKA“**, operetka pełna humoru i prześlicznych melodji Falla.

We wtorek **„ROZWÓDKA“**.

W środę **„PEPPINA“**, urocza operetka.

W czwartek **„DON KARLOS“** w przekładzie Iłłakowiczównej.

W przygotowaniu dwa przeboje repertuar unowoczesnego: **„FRAELEIN DOKTOR“**, słynna historza szpiegostwa, opiewająca dzieje słynnego szpiega niemieckiego Anny Marji Lesser, oraz najnowsza operetka węgierska p. t. **„NIEBIESKI MOTYL“**.

Zbliżenie polsko-czeskie.

Zarząd Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Bydgoszczy, którego prezesem jest dr. Szymanowski, urządził w ub. sobotę w auli Państw. Gimn. Klasycznego zebranie propagandowe ze współudziałem konsula Czechosłowacji Doleżala z Poznania. Aula gimnazjum wypełniła się po brzegi elitą bydgoską. Słowo wstępne wygłosił dr. Szymanowski. Treściwy referat na temat: „Gospodarczy naród“ wygłosił konsul Doleżal. Następnie „Malowniczość krajobrazów Czechosłowacji“ w przeźroczach objaśnił prof. Hanusz.

Zebrani wynieśli wielkie zadowolenie z referatów.

Loty propagandowe LOPP.

W programie „Tygodnia Dziesięciolecia“ od 14—21 maja br. odbywać się będą loty propagandowe samolotami pasażerskiemi nad Bydgoszczą — **dla ludności cywilnej.**

Nadarza się okazja widzenia naszego miasta z lotu ptaka i niewątpliwie wszyscy amatorzy lotów powietrznych skorzystają z tego właśnie w czasie jubileuszu 10-letniego istnienia LOPP.

Każdy lot trwa 10 minut. Cena biletu za jeden lot wynosi 8 złotych.

Celem ustalenia kolejności lotów Komitet prosi o wczesne zgłaszanie się w Magistracie — Wydział Wojskowy (tel. 600-606).

Latać można codziennie, jeżeli zgłosi się conajmniej czterech kandydatów.

Sokół I. Dnia 8 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 35. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek, ćwiczenia młodzieży oddziału I w szkole wydziałowej od godziny 6,30. Ćwiczenia senjorek od godziny 8-ej tamże.

Kurs ratowniczy (ćwiczenia z maskami) dziś o godz. 7-ej w b. szpitalu wojskowym, ul. Jagiellońska.

Pielgrzymkę do Częstochowy

organizuje Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“ w Bydgoszczy.

Koszta podróży w obie strony 22 zł przy liczniejszym udziale przewidziana jest większa zniżka.

Zgłoszenia składać należy w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5 do 13 bm.

Jubileuszowy zjazd śpiewaków w Poznaniu.

Zjazd jubileuszowy Związku Wielkopolskiego Kół Śpiewaczych odbędzie się 16 i 17 września br. w Poznaniu. Zjazd ten będzie imponującą manifestacją, która przypomni zasługi śpiewaków wielkopolskich w czasie niewoli oraz wskaże na znaczenie śpiewactwa w odrodzonem państwie.

Bank Bydgoski a kryzys gospodarczy.

Na zdrowych i pewnych podstawach.

(ak). Onegdaj odbył Bank Bydgoski w Resursie Kupieckiej swe walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. M. Sentkowskiego przy bardzo licznym udziale członków. Tak liczba jak i skład uczestników zebrania świadczyły o tem, że mamy tu do czynienia z instytucją poważną, obchodzącą niemal wszystkie sfery naszego bydgoskiego społeczeństwa, a szczególnie sfery gospodarcze t. j. kupiectwo, przemysł i rzemiosło, które były najliczniej zastąpione. Z ciekawością i dużem zainteresowaniem wysłuchano treściwego sprawozdania p. dyrekora Drewka, który przedstawiwszy obecne położenie międzynarodowe i naszego kraju oraz bankowości polskiej, nakreślił obecne położenie i wyniki pracy zeszłorocznej Banku Bydgoskiego.

Z widoczną ulgą i zadowoleniem dowiedzieli się obecni członkowie — współzałożyciele banku — z przedłożonego bilansu, że obecny ciężki i przewlekły kryzys dał się we znaki w pewnej mierze i bankowi, co ujawnia się w nieco mniejszych obrotach, zmniejszeniu udzielonych kredytów i mniejszych zyskach, lecz w niczem **nie zdołał naruszyć zdrowych i pewnych podstaw instytucji i jego sprawności.** Poważna, blisko **dwumiljonowa suma kapitałów obrotowych** (w tem ca 1½ miljona pieniędzy obcych) świadczy wymownie o zaufaniu, którem się bank cieszy, a nader **ostrożna polityka kredytowa** daje gwarancję, że władze banku na to zaufanie zasługują i go nie zawiodą. To też jest zrozumiałe, że wobec poważnych rezerw i dostatecznej płynności, przechodził bank dotychczasowe próby wytrzymałości zwycięsko i bez jakichkolwiek trudności. Stwierdził to również przedstawiony protokół rewizyjny Związku.

Udzielono zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. Wykazany czysty zysk ca 10.500 zł przekazało walne zgromadzenie do ustawowych rezerw a resztę do przeniesienia na rok następny.

Ustępujących członków rady pp. M. Sentkowskiego, B. Kiedrowskiego i K. Kaczmarka wybrano ponownie na okres trzyletni. Sprawne prowadzenie zebrania i jasne oraz zwięzłe przedstawienie sprawy jak i rzeczowe obrady zrobiły bardzo dodatnie wrażenie i mogłyby służyć przykładem odbywania podobnych zebrań. Dlatego z pewnem zadowoleniem opuszczali uczestnicy zebranie w przekonaniu, że Bank Bydgoski spełnia uczciwie zadania, dla których istnieje. W przekonaniu, że instytucja ta, oparta o zdrowe i silne podstawy i fachowe a ostrożne kierownictwo, zasługuje na pełne zaufanie i poparcie najszerszego ogółu, życzymy jej nadal dobrego rozwoju.



Witold Conti i Brochwiczówna w doskonałej komedji muzycznej p. t. **„Każdemu wolno kochać“**, wyświetlanej obecnie z powodzeniem w kinie Kristal.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Ludzie na sprzedaż“

sztuka w 3 aktach R. Niewiarowicza.

Tym razem nie było bujania... Dlatego żal mi tych, co lecą na niezłe rzeczy i na doskonałą grę, a nie przyszli na imprezę piątkową. Ażeby zaś kondolencja nie była gołosłowna, trzeba powiedzieć, o co chodzi w sztuce:

Zdobycz upolowana piórem w kinowej knieji. Hollywood, modne, rozkrzyczane Hollywood z kulawym lwem, który nie nadaje się już na ekran, bo film dźwiękowy gardzi jąkającą się gwiazdą filmu niemego. Ruguje lwa młode lwiątko — on i ona — a drogę do sławy toruje im impresarjo, gdyż spodziewa się zarobić grubo. Młodzi — Jack i Mary — kochają się więcej, niż to leży w interesie impresarja Thompsona. Los uśmiechnął się do Mary. Wobec tego Jack nie tylko nie może być jej partnerem na ekranie, ale psuje szyki Thompsonowi i karjerę Mary.

Przeto Thompson — czarny charakter, a nawet bydlak, wywołuje krzyk zranionych serc. Omal nie całkiem krwawa tragedja, lecz nieświadomy strzał Mary rani tylko obojczyk ukochanego Jacka. Serca uratowane i uradowane; bydlak wysadzony z siodła, a jąkająca się eksgwiazda cieszy się szczęściem poczciwych kochanków, gdyż to szczęście wróciło nie bez pośrednictwa sympatycznego wykolejeńca ekranowego.

Cała czwórka wytrenowana od a do z. Zatem niema mowy o żadnych zahaczeniach. Tempo żwawe, swobodne, lekkie.

Co do Nory Ney — ogólne zdanie, że gra jej zyskuje znacznie więcej na scenie niż na ekranie. To rzecz naturalna. Film i głośnik pochłania wiele walorów artystycznych — jako element maszynowy. Jeszcze nic nie dorównało deskom scenicznym w odtwarzaniu życia.

Z ról męskich (Bodo, Grabowski, Biegański) każda w swoim rodzaju bardzo dobrze przeprowadzona. Grabowski nader interesujący, Biegański zdobył sobie powszechną sympatję.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“ ul. 3 Maja 37, telefon 360 i „Pod Gryfem“ ul. Lipowa 33, telefon 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „14 lipca“.
Gryf: „Pod twoją obronę“.
Orzeł: „Zwycięstwo czarnego dżeka“ i „Tembi czarny władca“.

Koncert na rzecz harcerstwa. Koncert symfoniczny, o którym wspominaliśmy w ostatnim numerze, będzie prawdziwie duchową strawą dla znawców muzyki. Grany był tylko w Warszawie i Lwowie, gdyż uzyskanie nut przedstawia wielką trudność, istnieje bowiem tylko jeden egzemplarz z pietyzmem przechowywany w rodzinie zmarłego przed pięciu laty prof. Melcera. Nuty uzyskał komitet ze względu, że ma być odegrany w Grudziądzu, mieście kresowem, gdzie powinniśmy pamiętać nietylko o żywem słowie, ale o wielkich naszych mistrzach muzyki, jakim był prof. Melcer. To też wszyscy pospieszą w dniu 13 maja do sali Teatru Miejskiego, zwłaszcza że wykonawcami będą znana pianistka p. prof. Rogóyska Żukowska, uczennica przedwcześnie zmarłego artysty, oraz orkiestra 64 p. p. pod wytrawną dyrekcją p. por. Szpuleckiego.

Baczność, lekkoatleci. W niedzielę, dnia 14 bm. odbędzie się w Toruniu „drużynowy bieg naprzełaj“ organizowany przez redakcję „Dnia Pomorskiego“. Na bieg powyższy zamierza Miejski Komitet W. F. i P. W. w Grudziądzu wysłać reprezentację miasta Grudziądza członków klubów i zrzeszeń w. f. z terenu naszego miasta. Zgłoszenia zawodników długodystansowców przyjmuje do środy dnia 10. bm. Miejski Komitet W. F. i P. W., Magistrat pokój nr. 201.

Uruchomienie poradni Sportowo-Lekarskiej.

przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w Grudziądzu.

W celu roztoczenia jak największej opieki nad ćwiczącymi członkami P. W. i W. F. tak stowarzyszonemi jak i niestowarzyszonemi oraz w celu należytego postanowienia fachowej kontroli nad ćwiczącymi w zakresie higjeny sportu co do racjonalności wyników w pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego Miejski Komitet W. F. i P. W. przy pomocy władz wojskowych i komunalnych uruchomia z dniem 15 maja br. Poradnię Sportowo-lekarską.

Badania i porady są bezpłatne, odbywać się będą w okresie letnim 4 razy w tygodniu t. j. poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach wieczorowych od 14 do 16 i w jednym dniu nie może być zbadanych więcej jak 5 osobników. Prawo do badania mają wszyscy ćwiczący i uprawiający sport stale.

Lokal poradni znajduje się w gmachu Kasy Chorych II. piętro przy ul. Wybickiego róg ul. Budkiewicza.

Przytrzymano 1 mężczyznę za kradzież.

Kradzież. Tośkowski Antoni, zam. przy ul. Matejki 8, zgłosił kradzież 38 sztuk gołębi pocztowych, wartości 500 zł.

Doniesienia. Spisano doniesienia na Ligmanowskiego Bolesława za zakłócenie spokoju publicznego, Michałkiewiczową Stanisławę za przekroczenie przepisów meldunkowych oraz za trzepanie chodników z balkonu, Kurzyńskiego Adama za nieoświetlenie klatki schodowej.

Gościnne występy Jabłońskiego.

Okradał mieszkania — posiedzi w kryminale.

Do Grudziądza przybył z Częstochowy znany zawodowy złodziej, specjalista od kradzieży mieszkaniowych, niejaki Władysław Jabłoński. Jabłoński zamieszkał u niejakich Karasiów przy ul. Góra Zamkowa skąd czynił wyprawy, dokonując kradzieży mieszkaniowych w różnych punktach miasta. Do czasu dzban wodę nosi... Jabłońskiego aresztowano i osadzono w więzieniu karno-śledczym. Onegdaj przed sądem grodzkim w Grudziądzu odbyła się rozprawa karna przeciwko Jabłońskiemu oraz oskarżonej o współudział żonie Jabłońskiego i oskarżonej o paserstwo Karasiowej. Sąd po przeprowadzonej rozprawie **uznał winnym dokonanych kradzieży Jabłońskiego i skazał na jeden rok ciężkiego więzienia. Żonę Jabłońskiego skazano na trzy miesiące aresztu. Karasiową zaś na cztery miesiące aresztu. Wszyscy oskarżeni wyrok przyjęli.**

Pokłosie niedzielne.

Przecudna wymarzona pogoda majowa. Przypuszczalnie wszystkich zadowoliła. W ciągu dnia opromieniło nas słońce a wieczorem spadł rzęsisty deszcz, tak, że i życzenia pragnących słońca oraz życzenia zatroskanych o przyszłe plony zostały wysłuchane. Orzeźwiający deszcz obficie oblał role a zieleń, murawy i drzewa dziś stały się rozkoszniejsze. Ale jeszcze nie triumfujmy! Pankracy, Serwacy i Bonifacy czekają nas jeszcze w tym tygodniu i przypomnąć nam mogą z lekka powrót do zimy...

Złota to była niedziela dla licznych wycieczkowiczów szukających wczesnym rankiem rozkoszy na łonie natury w pobliskich lasach bydgoskich i miejscach wycieczkowych. Do Rynkowa ciągnęły prawdziwe pielgrzymki. Nie mały był szturm na pociąg wycieczkowy do Poznania na targi. Zabrakło w końcu miejsc stojących w pociągu. Szalony ruch na dworcu bydgoskim. Jak widać ekonomiczna zasada ministerstwa komunikacji: „tani przejazd — dużo pasażerów“ zrobiła swoje. Tak samo obniżone bilety weekendowe, wydawane w sobotę i w niedzielę do szeregu miejscowości cieszyły się wielkim popytem. W taki sposób każdy obywatel zaznać może rozkoszy podróżowania. Słuszne stanowisko ministerstwa kolei posunąłbym jeszcze dalej: podróżujcie choćby darmo dzieci biedaków, poznajcie wasz piękny kraj. Dlaczego zresztą pociągi jechać mają puste?

Złotą niedzielę miało także wioślarstwo bydgoskie. Oficjalne otwarcie sezonu! Łodzie sportowe, kajaki, żaglówki i motorówki zamanifestowały pięknie potęgę sportu wioślarskiego w Bydgoszczy. Bydgoszcz — miasto wód i regat. Ale niemniej złotą była niedziela dla Bydgoszczanina popularnego Fonsia Ziółkowskiego, który zdobył na wczorajszych wyścigach motocyklowych pierwszą nagrodę. Tysiące osób przyglądało się zawodom na stadjonie.

Złoty dzień w końcu miała bydgoska „Teatralka“, zupełnie zależna od kaprysów słonecznych. Po raz pierwszy w tym roku i na stałe zjawił się as kapelmistrzów wojskowych por. Grabowski ze swoją premjowaną orkiestrą. Miejsca z trudem tylko można było znaleźć.

Pozatem piękne obchody 10-lecia dwóch towarzystw bydgoskich: Tow. Polsko-Kat. Robotników z Bielaw i Tow. Powstańców i Wojaków na Okolu. Jeszcze obchody 3 Maja a wszędzie nastrój radosny i słoneczny. Złota niedziela. **Ali.**

—:—

Za kradzież drobiu 10 miesięcy więzienia.

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał za kradzież drobiu w kilku wypadkach 24-letni robotnik Teodor Schwanke z Miaskowic pow. Szubin. Schwanke kilkakrotnie włamał się do kurników. I tak do gospodarza Huwego, któremu skradł 20 kur, 5 kaczek i 3 gęsi, do gospodarza Zwierzykowskiego, gdzie skradł 15 gęsi i 10 kur oraz gospodarzowi Goszczyńskiemu 10 gęsi.

Oskarżony w części tylko przyznał się do winy. Sąd skazał go na dziesięć miesięcy więzienia.

Ciekawy proces przed sądem bydgoskim.

Wychowanie w duchu lojalności – czy w duchu hitlerowskim?

Rozpolitykowana młodzież gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy.

„Die Pazifisten muss man kalt machen!“

O niezdrowej atmosferze, panującej w niemieckiem gimnazjum w Bydgoszczy świadczy niezwykle ciekawy proces prywatno-karny, który toczył się w ub. sobotę przed sądem grodzkim w Bydgoszczy. Sprawa zasadnicza, będąca przedmiotem rozprawy: **pobicie ucznia gimnazjum przez drugiego ucznia** nie mogłaby być ciekawą. Wiemy bowiem wszyscy, że przekomarzanie się i bójki, w których przejawia się już w młodych latach ów instynkt walki w człowieku, jest cechą każdego chłopca. Gdyby... gdyby nie tło całej rozprawy, naświetlone silnym reflektorem zręcznych pytań sędziego grodzkiego Kołodziejczaka. Wyrozumiały sędzia, który zna nawylot duszę przeciętnego ucznia gimnazjalnego i ma pobłażanie dla wybryków sztubackich a przytem stara się wydobyć gruntownie prawdę materjalną, motywy działania. Jak chirurg rozkłada na stole sekcyjnym — duszę młodzieńca. Licznym słuchaczom przedstawił się obraz życia szkolnego w gimnazjum niemieckiem przedewszystkiem z jego stroną ujemną.

POLITYKA W SZKOLE

uprawiana przez uczni, nigdy nie daje dobrych rezultatów wychowawczych. Polityka w szkole zawsze zły owoc rodzi. Gorzej oczywiście jeżeli sami nauczyciele w szkole bawią się w politykę lub też nie sprzeciwiają rozpolitykowaniu się młodzieży. Otóż w procesie prywatnokarnym **drogerzysty Leopolda Kindermanna** przeciwko **17-letniemu uczniowi Kunibertowi Krügerowi** z Bydgoszczy wyszły na jaw sensacyjne szczegóły, które rzucają charakterystyczne światło na stosunki panujące w tutejszem niemieckiem gimnazjum. Coprawda dotychczasowy przewód sądowy we wspomnianym procesie **nie udowodnił uprawniania aktywnej polityki** ze strony profesorów zakładu niemieckiego, jednak stwierdził **wielką bierność nauczycielstwa** w stosunku do rozpolitykowania się młodzieży niemieckiej **w duchu — hitlerowskim.** Patrzono przez palce — zamiast energicznie temu przeciwdziałać. Grono profesorskie niemieckiego gimnazjum ponosi zatem **pośrednio winę i odpowiedzialność** za wypadki, jakie wydarzyły się w gimnazjum i które tak dosadnie ilustruje wspomniany proces. Wypadki te mówią wyraźnie, że młodzież niemiecka zamiast w duchu lojalności do państwa polskiego i w duchu obywatelskim wychowuje się w duchu hitlerowskim. Niech mówi nam o tem sam proces, z którego przytaczamy najciekawsze szczegóły i momenty.

AKT OSKARŻENIA.

Oskarżony uczeń piątej klasy gimnazjalnej Kunibert Krüger jest synem wdowy, zamieszkałej przy ul. Gdańskiej 91. Ojciec Krügera poległ podczas wojny światowej. Oskarżycielem prywatnym jest — jak już wspomnieliśmy — kupiec Leopold Kindermann, jego żona Anna i syn Borys Kindermann, występujący w asystencji adwokata dr. Kuziela. Krügera broni adwokat Hoeppe. Rozprawie przysłuchiwał się wizytator szkolny z Kuratorjum Poznańskiego prof. Kozanecki.

Akt oskarżenia zarzuca Krügerowi, iż w dniu 11 marca br. spowodował uszkodzenie ciała u **małoletniego 16-letniego Borysa Kindermanna** przez to, że z tyłu i podstępem uderzył go pięścią, tak że Kindermannowi przez uderzenie głową o ławkę wyskoczył guz i pozatem doznał Kindermann lekkiego wstrząsu mózgu. Z powodu tego cierpiał na ból głowy i nie mógł uczęszczać do szkoły przez tydzień. Krüger uderzając pięścią Kindermanna bez przyczyny wyraził się przytem: **„Die Pazifisten muss man kalt machen!“** (Pacyfistów trzeba zgładzić!) oraz oświadczył, że **ma w domu już przygotowany rewolwer.**

JAK SIĘ TŁUMACZY OSKARŻONY UCZEŃ?

Krüger mówi dość dobrze po polsku. Czasami tylko, jeżeli nie może znaleźć odpowiedniego wyrazu, dopomaga sobie językiem niemieckim. Tłumaczy się jak następuje: Przyznaję się, że uderzyłem Kindermanna, jednak nigdy nie mówiłem, że pacyfistów trzeba zgładzić a rewolweru wogóle nie posiadam. Często kłóciliśmy się w klasie. Jeden popycha drugiego i już jest przyczyna.

Sędzia dopomaga oskarżonemu w wytłumaczeniu się stawianiem całego szeregu pytań.

Sędzia: Czy byliście przyjaciółmi?

Oskarż.: Coprawda przyjaciółmi nie byliśmy ale nieprzyjaciółmi też nie byliśmy. Dawniej żyliśmy w zażyłych stosunkach. Odrabialiśmy wspólnie lekcje i robiliśmy nawet wycieczki. Jednak nigdy się nie gniewałem na Kindermanna i też wówczas nie, gdy go uderzyłem.

KTO PODPALIŁ REICHSTAG?

Sędzia: Skąd się jednak wzięła ta niechęć?

Oskarż.: Kindermann często przesyłał mi karykatury (m. in. karykatury Hitlera z „Dziennika Bydgoskiego“) i wogóle źle się zachowywał. Mówił też m. in. że Hitler sam podpalił Reichstag. Ja byłem innego zdania, bo wiem, że Hitler tego nie zrobił.

Sędzia: Skąd to przekonanie?

Oskarż.: Sprawcą van der Luebbe — komunista — został bowiem aresztowany. Dowiedziałem się o tem **przez radjo.** Tak samo o polityce dużo wiem z radja.

Sędzia: Skąd się wziął u was ten temat podpalenia Reichstagu?

Oskarż.: W szkole na temat polityki często rozmawialiśmy. Przerabialiśmy najnowszy okres historji w okresie wyborów do Reichstagu, szczególnie dużo mówiliśmy między sobą o wyborach.

Sędzia: Jak uderzył oskarżony Kindermanna?

Oskarż.: Nie przypominam sobie. Koledzy mówili, że z tyłu w plecy.

Sędzia: Czy nauczyciel pytał się w klasie jakie jest wasze zdanie o Hitlerze?

Oskarż.: Nie. Nam uczniom jednak Hitler się podobał, **gdyż robi porządek.**

Sędzia: Czy za bicie został Pan ukarany?

Oskarż.: Tak. Prof. Dombrowski **ukarał mnie consilium abeundi** (t. zw. rada odejścia, czyli najsurowsza forma groźby wydalenia ze szkoły przy najmniejszem przewinieniu).

Sędzia: Jak się obecnie odnosicie do Kindermanna?

Oskarż.: Nikt z nim nie chce chodzić, bo nauczyciel po tem zajściu wszystkich w klasie mocno wyzywał. Do Kindermanna gospodarz klasy miał pretensje, że zaraz nie zgłosił zajścia a dopiero rodzice. Od chwili doniesienia przez rodziców Kindermanna o wypadku datuje nasza niechęć.

PACYFIŚCI I HITLEROWCY.

W toku dalszych pytań oskarżony zeznał, iż Eugenjusz i Borys Kindermannowie, gdy byli w czwartej klasie a mowa była o partjach politycznych, oświadczyli, że są pacyfistami.

Sędzia: Skąd taka rozmowa?

Oskarż.: A bo my mówiliśmy, że jesteśmy po stronie Hitlera a Kindermannowie mówili że nie.

Następnie zeznaje kolega szkolny Krügera, główny świadek Borys Kindermann. Zeznaje bez zaprzysiężenia.

Sędzia: Skąd się wzięła polityka w szkole?

Świadek: Wszyscy politykowaliśmy. Podczas pauz i lekcyj historji z prof. Rombuschem. Czasem nawet, gdy profesor omawiał pacyfizm, wszyscy krzyczeli, że ja jestem pacyfistą.

Sędzia? Co znaczy pacyfista?

Świadek: Nie wiem!

Sędzia: A dlaczego wołali „pacyfista“ na świadka?

Św.: **Bo ja nie mówiłem razem z innymi „Heil Hitler!“.** Witali się słowami „Heil Hitler“, szczególnie na dziedzińcu szkoły.

Sędzia: Czy może nawet wołali przy wejściu profesora?

Św.: Przed nauczycielem nie krzyczeli. Tego nie było. Ale prof. Rombisch po objęciu rządów przez Hitlera mówił, że **„teraz będzie lepiej, bo jest Rechtsbewegung“** (zwrót, na prawo).

Sędzia: A czy inaczej młodzież jeszcze objawiała swoje sympatje do Hitlera?

Św.: Tak przy urodzinach Hitlera uczniowie nosili białe koszule i brunatne swetry z odznaką hitlerowską ze swastyką ukrytą pod klapami marynarki. Uczniowie pozatem wszędzie w zeszytach i na ławkach malowali swastyki.

Sędzia: Czy nauczyciel widział swastyki w zeszytach?

Tak. Mówił, że mają schować, gdyż to do szkoły nie należy.

Sędzia: Czy koledzy mówili pomiędzy sobą, **że Pomorze wróci do Rzeszy?**

Św.: Tak. Krüger najwięcej o tem mówił. Mówili również **inni uczniowie, że Pomorze raz jeszcze wróci do Niemiec, gdy przyjdzie Hitler.** Podczas każdej przerwy były takie dyskusje. **Częściej zaś mówił Krüger „die Pazifisten muss man kalt machen“ oraz, że gdyby od „kogoś“ dostał rozkaz to by mnie zaraz zabił.** Gdy ktoś z kolegów się zapytał, czy rewolwer ma już naładowany, odpowiedział, że „już!“. Napewno słowa te były do mnie skierowane, gdyż potem uderzył mnie z tyłu a koledzy wszyscy się śmiali.

Sędzia: Dlaczego świadek o tem zaraz nie doniósł gospodarzowi klasy?

Św.: To taki stary. On by nic nie zrobił. Następnie świadek opisuje lekki wstrząs mózgu i ból głowy, jakich doznał po uderzeniu pięścią w głowę przez Krügera.

Sędzia: Czy świadek ma brata? Czy go szykanują również?

Świadek: Tak. Eugenjusza w czwartej klasie Szykanują go, tylko nie w tym stopniu co mnie, bo w czwartej klasie dopiero rozpoczynają politykować, jakkolwiek **wszyscy są już hitlerowcami i wołają „Heil Hitler!“.**

Sędzia: Czy świadek pamięta jak ojciec kandydował do Sejmu z osobnej listy niemieckiej i czy koledzy wówczas szykanowali?

Świadek: Tak. **Koledzy bili mnie i kopali często nogami.**

Po przesłuchaniu Borysa Kindermanna sąd po dłuższej naradzie ogłosił postanowienie, ażeby przesłuchać dyr. zakładu Ks. Greckscha, gospodarza klasys prof. Müllera i ucznia Lindnera. Zeznawać będzie również matka Krügera. Rozprawę przerwano do poniedziałku dnia 22 maja godz. 9 rano. **Ali.**

—:—

— **Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy** wyruszy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego w piątek, dnia 30 czerwca br. na odpust Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny. Będzie nadzwyczajna zniżka kolejowa, która obecnie jeszcze nie jest ustalona, a którą później podamy. Już dziś zwracamy uwagę wszystkich czcicieli Najśw. Panienki Jasnogórskiej na tę nadzwyczajną okazję, ażeby w roku jubileuszowym złożyć hołd Matce Boskiej Częstochowskiej. Wobec ogólnego zainteresowania się tą pielgrzymką należy się liczyć z wielkim napływem zgłoszeń.

Zjazd dziennikarzy polskich w Tczewie.

(n). Tegoroczny zjazd walny **Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich** odbył się 6 maja br. w Tczewie. Udział w zjeździe członków organizacji zawodowej, obejmującej tylko **stałych** współpracowników pism (redaktorów) a nie wydawców, był liczniejszy niż zwykle. Na listę uczestników zjazdu zapisało się 60 dziennikarzy z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Gdyni, Chełmży, Inowrocławia, Pelpina, Tczewa, Wejherowa, Kartuz i Czerska.

Jako delegat głównego zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej przybył na zjazd do Tczewa **redaktor Dunin-Wąsowicz z Warszawy.**

Obrady odbyły się w sali posiedzeń magistratu. Gości miasta Tczewa przywitali ciepło i serdecznie zastępca burmistrza p. radca Hempel, przewodniczący rady miejskiej p. Witosławski i członek magistratu p. adwokat Tomczyk. Odpowiadając na słowa powitalne prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich **red. Formański z Bydgoszczy** złożył publiczne oświadczenie:

Prasa pomorska bez względu na zabarwienie partyjne, — jednomyślnie, zgodnie i wytrwale broni interesów państwa polskiego.

Marszałkiem zjazdu wybrano jednomyślnie red. Dunin-Wąsowicza z Warszawy, wicemarszałkami: senjora Rakowskiego z Grudziądza i red. Konarskiego z Bydgoszczy, — sekretarzami red. Madejskiego z Torunia i red. Kobierskiego z Inowrocławia.

Przed rozpoczęciem obrad ściśle zawodowych uczczono pamięć zmarłego w roku ubiegłym członka, ś. p. red. dr-a Alfreda Brandowskiego.

Ze sprawozdań zarządu dowiedzieli się uczestnicy zjazdu, że liczba członków Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich wynosi: 66 członków zwyczajnych, 13 aplikantów (początkujących pracowników) i 13 członków nadzwyczajnych, razem **92 członków.**

Saldo kasowe wykazuje 963 złotych, z których 600 zł (dochód z Reduty Prasowej w Bydgoszczy) przeznaczono na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po dziennikarzach.

Projekt budowy **domu wypoczynkowego w Gdyni** (w Redłowie) jest bliski realizacji. Komisja likwidacyjna rozwiązanego przed dwoma laty toruńskiego Związku Dziennikarzy oddaje na ten cel wszystkie swoje fundusze.

Skarbnikowi red. Bigońskiemu udzielono pokwitowania na wniosek komisji rewizyjnej, podnosząc zasługi red. Bigońskiego jako „odnowiciela" wzorowej skarbowości.

Dziękowano również sekretarzowi red. Pałaszewskiemu za jego gorliwą pracę dla dobra organizacji.

Działalność prezesa red. Formańskiego znalazła aprobatę ogółu — przez ponowny jego wybór na prezesa przez aklamację.

Referaty na zjeździe wygłosili: red. Dunin-Wąsowicz — o konieczności stworzenia dziennikarskiej kasy pośmiertnej, red. Lesiewski o etyce dziennikarskiej i red. Bigoński — o ochronie pracy zawodowej.

W wolnych głosach domagano się od **posłów-dziennikarzy** (Pomorze same liczy ich czterech: Birkenmeyer, Matłosz, Sacha i Petrycki), aby przyspieszyli uchwalenie przez sejm **ustawy dziennikarskiej.** Żalono się niemało na praktyki urzędowej cenzury, solidaryzując się z uchwałami dziennikarzy warszawskich.

Doniosłą uchwałę powzięto co do **Pomorza.** Oto jej treść:

Doroczny walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Tczewie, jednocząc całą polską prasę pomorską, reprezentującą opinję społeczeństwa pomorskiego, stwierdza, że **Pomorze jest prastarą ziemią polską, zamieszkałą w olbrzymiej większości przez żywioł polski.** Łączy ona 32-miljonowe państwo z Bałtykiem, dostęp zaś ten do morza jest warunkiem istotnym naszej niepodległości politycznej i niezależności gospodarczej. Naród polski już niejednokrotnie wyraził opinję, iż **każdy atak na Pomorze odeprze z bronią w ręku.** Prasa polska na Pomorzu bez względu na odcienia polityczne uważa się za wyraz opinji narodu polskiego i zawsze będzie występowała otwarcie **przeciwko zakusom rewizjonistycznym naszych wrogów.**

Omawiano pozatem sprawę **samozwańczych** dziennikarzy „sportowych". Zjazd po referacie red. Chełmińskiego z Torunia powziął jednomyślną uchwałę, zabraniającą dziennikarzom pomorskim należenie do Syndykatu Dziennikarzy Sportowych, uważając ten syndykat za organizację **„dziką"** i stwierdzając, że do niej nie należą dziennikarze zawodowi, lecz tylko sprawozdawcy-amatorzy.

Przyszły zjazd dziennikarzy polskich Pomorza uchwalono odbyć **w Gdyni.**

Wybór władz Syndykatu był tym razem niespodzianką. Komisja-matka, której przewodził red. Nowakowski z Bydgoszczy zaproponowała zebraniu, aby **nie wybierać zbytnio politycznie zaangażowanych dziennikarzy,** lecz zawodowców, którzy organizację zawodową skierują na właściwe tory.

Prezesem wybrano jednomyślnie red. **Leona Formańskiego z Bydgoszczy.**

1. wiceprezesem red. Andrzeja Rożańskiego z Torunia,

2. wiceprezesem red. Dolińskiego z Grudziądza.

Członkowie zarządu: red. Bigoński — Bydgoszcz (jednomyślnie), Dobrostański — Bydgoszcz, Bagiński — Toruń, Rutkowski — Gdynia, Zagierski — Chełmża i Stanach Grudziądz.

Komisja rewizyjna (z głosem doradczym w zarządzie): red. Lesiewski, Małycha i Sokołowski z Bydgoszczy.

Sąd dziennikarski: red. Fiedler i Tomeczek z Bydgoszczy, Sobociński — Grudziądz, Nowakowski i Wojder z Torunia.

Rada Zawodowa dla ochrony interesów, godności i etyki dziennikarskiej: red. St. Nowakowski — Bydgoszcz, Kum i Górnicki — Toruń, Majowicz — Grudziądz i St. Sokołowski — Bydgoszcz.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Dziś, w poniedziałek 8 bm. godz. 17 schadzka. Dyżur pełni dh. Kowacki.

Zebranie **sekcji samokształcenia** o godz. 17.

Jutro w wtorek zbiórka **sekcji sportowej** na boisku przy ul. Kordeckiego punktualnie o godz. 19.

Na morze!

...„Wznieśmy się z naszych podziemnych nor, z kanałów, jam, piwnic, z zatęchłych domów i stańmy się, w uwielbieniu wolności i piękności istnienia do wolnych i pięknych ptaków podobni!" ...„Wznieśmy się w radości naszej ponad utwierdzenie w przestwór elementów i na niezmierzone bezgraniczne morza"... — woła Stefan Żeromski pod wrażeniem cudu morskiej podróży.

Doniedawna dla niewielu wybrańców podróż taka była dostępna. Dziś mamy własne „Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe, Linję Gdynia — Ameryka", własne statki morskie i wyruszamy z własnego polskiego portu, z Gdyni. W bieżącym roku — po wiosennej wycieczce „morzem po słońce Afryki" czeka nas radość kilku wycieczek letnich: na fjordy Norwegji aż do Nordkapu, do Kopenhagi, wokół Wielkiej Brytanji, do Francji i Belgji, do Anglji i Belgji... słowem 7 wycieczek do 9 krajów.

Na morze! Na grzbietach fal morskich umkniemy od mrocznych miast. A każda chwila tak spędzona nadługo dobroczynnem echem w duszach naszych i ciałach strudzonych dźwięczeć będzie.

Stary i nowy samorząd gminy bydgoskiej.

Zaprzepaszczona własność miejska już nie wróci.

(n) W najbliższych tygodniach wejdzie w życie nowa polska ustawa samorządowa. W byłym zaborze pruskim obowiązywała dotychczas ordynacja miejska z 1853 r. Ordynacja ta wyparła starą pruską ustawę z 1808 roku

Miasto Bydgoszcz przez pięć lat (od 1807—1813) rządziło się ustawami Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Po powrocie Prusaków nastąpiła gruntowna reorganizacja administracji miejskiej. Zakładając kataster dopiero przypomniano sobie, że gmina Bydgoszcz posiadała

własne lasy ciągnące się kilka mil,

na przestrzeni od Myślęcinka do leśnictwa Stryszek. Gospodarka leśna była rabunkowa. Kiedy w latach 1820—1830 odszukano potrzebne dla stwierdzenia majętności miejskiej dokumenty, okazało się, że lasy i pola częściowo przywłaszczył sobie rząd (fiskus), częściowo „rozdrapali" je chciwi ludzie, Niemcy i żydzi. Po długich targach rząd dał gminie bydgoskiej jako ekwiwalnet

domenę państwową Wtelno

pod Koronowem, lecz i tę własność za rządów pruskich zaprzepaszczono. Ocalały z tych czasów jedynie **łąki nadnoteckie.**

Sprawy te w przemówieniu pożegnalnem szczegółowo ojcom miasta w 1853 r. przedstawił ówczesny przewodniczący bydgoskiej Rady Miejskiej — emerytowany radca sądu ziemiańskiego **Kurnatowski.**

Był to ostatni Polak wpływowy w zarządzie miasta. Ordynacja pruska i wybory „klasowe" wyparły element polski z przedstawicielstwa komuny, — rewolucja niemiecka 1918 r. wprowadziła znowu polskich radców na ich stanowiska w magistracie.

Zderzenie samochodu ciężarowego z tramwajem.

W ub. sobotę około godz. 3,30 po południu zderzył się na Szreterach w pobliżu Nobla samochód ciężarowy z tramwajem, zdążającym ku Placu Teatralnemu. Również samochód ciężarowy jechał w tym kierunku. Kierowca samochodu Jan Pieszka chcąc wyminąć tramwaj wjeżdżający właśnie na drugi tor, zderzył się z nim tak silnie, że **tramwaj wyrzucony został z szyn** i stanął w poprzek ulicy. Przednia platforma została wyłamana a pozatem wyleciało kilka szyb. Na szczęście motorniczemu ani też pasażerom nic się nie stało. Samochód ciężarowy lekko tylko został uszkodzony. Jak ustaliły dochodzenia, winę ponosi monter Jan Pieszka, kierujący autem a nie posiadający prawa jazdy. Samochód był własnością Browaru Okocimskiego.

— **Ks. prof. Michał Kozal,** dawniej w Bydgoszczy, obecnie rektor arcybiskupiego seminarjum duchownego w Gnieźnie, został mianowany przez Ojca św. tajnym szambelanem.

— **Ostre strzelanie.** Szkoła Podchorążych przeprowadzi 12 bm. na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku terenu zagrożonego, będą strzeżone przez wartowników wojskowych.

SOLIDNY TOWAR.

— Dzieńdobry, panie Łepkowski, tak dawno mnie pan nie odwiedził? Był pan niezadowolony z płaszcza, który panu sprzedałem?

— O, nie — wszyscy moi chłopcy nosili go jeszcze po mnie!

— No widzi pan!

— Za każdym razem jak deszcz padał, wstępował się o tyle, że mógł go już następny nosić!

Wielka parada

Powstańców i Wojaków na Okolu.

(n) Placówka potężnej organizacji Powstańców i Wojaków „Wilczak—Okole" obchodziła dnia 7 bm.. uroczystość dziesięciolecia istnienia.

Obchód jubileuszowy placówki bydgoskiej, na której czele stoją prezes Wł. Marciniak i komendant Wojciech Stróżyk, sprowadził do Bydgoszczy około 400 gości z okolicy. Przybyły delegacje towarzystw wojackich z Koronowa (najliczniej, z orkiestrą własną) z Nakła, Szubina, Szaradowa i kilku miejscowości tutejszego powiatu (Wtelno, Osielsko, Białebłota itd.)

Organizacja obchodu 10-lecia była wzorowa.

W kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Trójcy wszyscy członkowie uczestniczyli w mszy św. i wysłuchali okolicznościowego kazania ks. prob. Skoniecznego — kapelana Zw. Powstańców i Wojaków.

Po nabożeństwie była wielka parada przed ogrodem Kleinerta przy IV śluzie. Przed władzami organizacyjnemi i przedstawicielami magistratu przedefilowały wszystkie miejscowe i zamiejscowe towarzystwa. Sztandarów niesiono 26. Na czele pochodu szli członkowie Bractwa Kurkowego, za nimi Inwalidzi Wojenni, Weterani, Podoficerowie rezerwy, Sokoli i organizacje robotnicze.

Wszystkich uczestników uroczystości ugoszczono, dając im smaczny obiad żołnierski.

Podczas akademji w sali zgromadzeń (u Kleinerta) śpiewał chór tow. „Chopin" pod batutą p. Waligórskiego. Przygrywała orkiestra reprezentacyjna Zw. Powstańców i Wojaków — Kempińskiego.

Jubilatów uczczono godnie.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). **„Kochanka z Tahiti".** Świetny ten dramat egzotyczny realizacji W. S. Van Dyke na tle cudownych wysp Południowych daje niezwykłe wrażenia tak swą treścią oryginalną jak i wspaniałą grą artystów tej miary jak Conchita Montenegro, Leslie Howard i Kasen Morlay. W nadprogramie wesoła farsa w której bawią do łez słynni wesołki Laurel i Hardy.

BAŁTYK. Dziś powtórzenie dwu potężnych sensacyj z udziałem L. Albertinim w filmie **„Tempo - tempo"** oraz Jack Holtą w **„Tawernie radości".**

Każnemu wolno kochać.

Wśród tegorocznych polskich filmów komedjowych obecnie wyświetlany w **kinie Kristal** posiada dwa poważne plusy — znaczny postęp w udźwiękowieniu, które pozwala na wyświetlanie obrazu bez napisów z doskonałym wynikiem i wiele wdzięku oraz poezji zarówno w pomyśle oraz w piosence, która jest przewodnią myślą filmu. Bez trywialnych tricków, groteskowości, oraz płaskich dowcipów, lecz pełną humoru zupełnie naturalnego, życiowego, stworzono komedję, z którą nie możemy porównywać bezsensowne twory niemieckie lub amerykańskie. Przedewszystkiem kapitalna para: Dymsza (w roli Hipka, kanciarza) Zimińska (Lodzia, pokojówka) bawi widownię, ale bawi z finezją i umiarem. Dużo liryki włożono w scenę narodziny kompozycji, oraz w spotkaniach Kędziorka, muzyka (Maszyński) z Renią (Zielińska). A taki Baleron, dziedzic ze wsi albo znajomy nasz St. Łapiński w roli burmistrza. Wygłupina są bajecznie śmiesznemi postaciami. Publiczność nasza jednak nie docenia swego, chwali natomiast twory obce nawet o niższym poziomie artystycznym. Radzimy przeto pójść przekonać się o osiągniętej przez nasz rodzimy przemysł filmowy doskonałości w tworzeniu rzeczy lekkich lecz ze smakiem, wesołej lecz z sensem. Dziś trzy przedstawienia o 5, 7 i 9.

MARYSIEŃKA dziś powtarza program z nowym nieznanym jeszcze w Bydgoszczy dźwiękowcem o niezwykle wzruszającej treści p. t. **„Jego maleńka"** z Janet Gayner, tym kopciuszkiem ekranowym i wielkim aktorem Warnerem Baxter. Uzupełnia program **„Tajemnica Havanny",** również film o głębokiej i wzruszającej treści. Całość niepowszedniej wartości.

REWJA. Dziś po raz ostatni na ekranie **„Trzynasta godzina",** sensacyjny dramat oraz epokowe arcydzieło produkcji polskiej p. t. **„Kult ciała",** w roli gł. Eugenjusz Bodo, Varkonji i Mozżuchinowa. Pocz. o 6,45 i 9,10.

SŁOŃCE (św. Trójcy 31-33, w sali Patzera). Dziś i nadal film pt. **„Miłostki dragońskie"** Oprócz tego **„Orły przestworza".**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 9 MAJA.

WARSZAWA - RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15,35: Wśród książek. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Podstawy naukowe nowej szkoły". 16,40: „Pogaństwo w dobie dzisiejszej" - p. Tadeusz Kutz. 17,00: Koncert symfoniczny pod dyr. Br. Wolfstala; E. Umińska (skrzypce. 18,00: Muzyka lekka z „Gastronomji". 19,10: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,20: Prasowy dziennik radjowy. 19,30: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Nougues'a „Quo vadis". Słowo wstępne wygł. p. Tadeusz Gliński. W przerwie I: feljeton pt. „Rok pamiątkowy trzech mistrzów". W przerwie II: wiadomości sportowe. W przerwie III: kwadrans literacki p. t. „Śpiżarnia"

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17,25: „Rigoletto" opera Verdiego. **Moskwa (Dośw.).** 17,25: „Złoty kogucik" opera Rimskij-Korsakowa. **Koenigswusterhausen i Lipsk.** 19,00: Audycja ku uczczeniu pamięci Schillera. **Budapeszt.** 19,30: „Bal maskowy" opera Verdiego. **Londyn Regional.** 19,40: „Kawaler srebrnej róży" opera R. Straussa (akt I). **Kopenhaga.** 20,00: „Księżna Czardaszka"

Ćwiczenia szeregowych rezerwy w r. 1933.

W roku 1933 podlegają ćwiczeniom w rezerwie następujące kategorje rezerwistów:

1) **Z rocznika 1909** podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy lotnictwa, balonów, formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych.

2) **Z rocznika 1907:** podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerzi, samochodów, broni pancernych, saperów, żandarmerji, taborów, marynarki wojennej, służby uzbrojenia, formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych, lotnictwa, balonów, służby intendentury i służby zdrowia.

3) **Z rocznika 1905:** podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy (absolwenci szkół podoficerskich) piechoty, kawalerji, artylerji, samochodów, broni pancernych, lotnictwa, balonów, formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych, taborów, służby zdrowia, służby intendentury, służby uzbrojenia i saperów.

4) **Z rocznika 1902:** podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy (absolewnci szkół podoficerskich) piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, samochodów, taborów, saperów, żandarmerji, służby zdrowia, służby intendentury.

Pozatem obowiązani są do odbycia ćwiczeń ci szeregowi, prócz wyżej wymienionych, którzy otrzymają **imienne karty powołania**, oraz ci, którzy w roku ubiegłym nie odbyli ćwiczeń z różnych powodów.

Szczegółowe obwieszczenia, oznaczające czas trwania ćwiczeń w poszczególnych rocznikach i rodzajach broni zostały rozplakatowane.

Rezerwiści, ubiegający się **o odroczenie ćwiczeń** do roku następnego, lub o przesunięcie terminu powołania w roku bieżącym, winni składać umotywowane podania do właściwej P. K. U. w terminie najdalej na cztery tygodnie przed datą stawiennictwa w formacji oznaczonej na karcie powołania. Prośby należy składać **w Magistracie miasta Bydgoszczy,** lub we właściwem starostwie powiatowem, celem zaopinjowania.

Z życia towarzystw.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Lekcja śpiewu jutro we wtorek o g. 17 „Pod Lwem“.

Szopen. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta.

SMP. „Przedświt“ oddz. młodszy. Dziś zbiórka III. zastępu o godz. 18 w Ognisku przy Farze.

Związek Weteranów Powstań Nar. R. P. 1914/19 roku Koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 9 bm. o godzinie 19-ej w Strzelnicy. Komplet członków konieczny.

Sokół V. Oddział żeński. Dziś zebranie miesięczne o godz. 19,30 u p. Starzyńskiego ul. Wrocławska. Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne 10. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga. Na zebraniu referat.

Zw. Powst. i Woj. OK. VIII. Placówka I. Macierz. Zebranie 8. bm. o g. 20 u Lengninga przy ul. Długiej. zabrać legitymacje, książeczki wojskowe i składkowe.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914-19. Koło Kolejarzy. Zebranie plenarne z wykładem 11. bm. o ogdz. 18 w Domu Czeladzi. Książeczki wojskowe odbiera do przepisu sekretarz Majcher i gotowe odebrać można.

Tow. Powst. i Woj. OK. VII. placówka IV. Zebranie 10. bm. o godz. 19 u p. Kołodzieja.

Sokół III. Zebranie plenarne 9. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga.

Koło Młodych przy Kat. Kole Pań. Zebranie we wtorek 9. bm. w Domu Ociemn. Żołnierza przy ul. 3 Maja.

BKS. Polonja. We wtorek 9. bm. o g. 20 zebranie informacyjjne sekcji lekko-atletycznej w sali gimnastycznej ul. Konarskiego.

Związek Podoficerów w st. spoczynku. Miesięczne zebranie 8. bm. nie odbędzie się. Co do terminu zebrania, otrzyma każdy członek piśmienne zaproszenie.

Wyniki turnieju błyskawicznego piłki nożnej.

W urządzonem przez OPN Gwiazda turnieju błyskawicznym brało udział 7 drużyn bydgoskich. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podchorążych, 2) K. S. Brda, 3) K. S. Amator, 4) OPN Gwiazda

Nagrody zostaną wydane na 25-leciu Gwiazdy, w dniu 28 maja podczas akademji.

Bank Polski płacił w dniu 8 bm. za:

dolary amerykańskie	7,35
funty szterlingów	29,75
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	200,—
guldeny gdańskie	173,47
liry włoskie	46,17
floreny holenderskie	357,25

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6. 5. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—	18,00
Pszenica	35,50—	36,50
Jęczmień 681—691 g/l	14,25—	15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—	14,25
Owies	11,25—	11,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	27,50—	28,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	55,00—	57,00
Otręby żytnie	9,00—	9,75
Otręby pszenne	9,00—	10,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—	11,25
Gorczyca	46,00—	52,00
Wyka latowa	11,50—	12,60
Peluszka	11,00—	12,00
Groch Victoria	21,00—	23,00
Łubin niebieski	6,00—	7,00
Łubin żółty	8,00—	9,00
Seradela	10,00—	11,00
Ziemniaki jadalne	1,70—	1,90
Ziemniaki fabr. za kilo %		11

Ogólne usposobienie spokojne.

POLECENIA

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (4937

30% (8436
taniej: zegarki, biżuterja i reperacje u Majewskiego, Bydgoszcz, Długa 5.

SPRZEDAŻE

Place
budowlane na sprzedaż. Bielawki, Kozietulskiego 21. (5190

Nieruchomości
kupuje, sprzedaje „Przyszłość“, Śniadeckich 48 m. (4997)

Resztówka
100 mórg przy Bydgoszczy masywne budynki cena 30.000, wpłata 22.000 Tarsa, Poznańska 19.(8438

Na sprzedaż
38 mórg dobrej ziemi. Jan Kwiatkowski, Osielsk koło Bydgoszczy. (8432

Domy
majątki przy wpłacie 8000 do 100.000 sprzedaje korzystnie tylko Emeryt, Mostowa 3. 8343

Sprzedam (8165
ewentl. wydzierżawię domek z ogrodem, polem 3 morgi w Bydgoszczy frontowy plac, pierwszeństwo dla samodzielnych ogrodników. Of. pod „Korzystne 3“ do Dz. Bydg.

Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej, dogodne warunki, zamiany, używane za bezcen tylko Śniadeckich 2, Górnoślązaków. (4985

Motorówkę (8310
używaną, jednak dobrze utrzymaną sprzeda bardzo tanio Bydg. Tow. Wiośl. Zapytania do przystaniowego B.T.W. Szałas przy moście Bernardyńskim.

Pianino
używane sprzedam bardzo tanio. Kraszewskiego nr. 10 (Okole) za kolejką. 8332

Georginje
(dalje) najnowsze i najładniejsze gatunki tanio na sprzedaż. Dworcowa 71 m. 4, do 5-tej popoł. (7658

Piękny
rasowy bokser angielski (suczka) na sprzedaż. Zgł. rzeźnia miejska Nakło. (8260

Motocykl
z przyczepką mało używany sprzedam Gołębia nr. 48. (8249

5 klocową
maszynę do kopania torfu prawie nową korzystnie sprzedam. Oferty agentura Dzien. Bydg. Nakło. (8239

KUPNA

Dom
przy wpłacie 25—40.000 zł w Bydgoszczy natychmiast kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „Pozamiejscowy“ do filji Dzien. Bydg. (4908

Kupię (8433
gospodarstwo rolne z wpłatą 15.000. Oferty pod „A. B. 80“ Dzien. Bydg.

Kuchnię
westfalską kupię. Of. pod „B. S. 16“ do eksp. Dz. Bydg. (8180

Tokarnię
pociągową 1500 mm toczenia i kowadło 100 kg. kupię. Józef Bartosiński, Siemoń, pow. Toruń. (4976

Motocykl
w dobrym stanie rejestrowany sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg.(8244

Motocykl
gotów do jazdy sprzedam. Toruńska 15. (8425

Jadalka
krzesła skórą, 375. Zygm. Augusta 26, podwórze.(4999

Wózek
dziecięcy sprzedam Łokietka 3.-6. (8469

Klacz
srońkowata, 2 lata, w lewem nożdrzu narost, oddaliła się 1. 5. w kierunku Bydgoszczy z zagrody w Wielu, pow. Wyrzysk. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodz. do Fr. Mierzwy, Wiele. (8449

LEKCJE

Nowa
przezorna przedszkoła muzyki przygotowawczej do konserwatorjum, miesięcznie 12 zł, dwa razy w tygodniu. Zapisy przyjmuje się w każdą środę i sobotę od 6—8 wiecz. Dworcowa 40, parter lewo, drugie drzwi. (21186

POSADY WOLNE

Panowie
obojętnych zawodów, do stałej pracy natychmiast poszukiwani. Zgł. ul. Śniadeckich 41, m. 6, w godz. 10—13. (4988

Przedstawicielstwa
na szkła do konserw dla poszczególnych rejonów odda wytwórca. Reflektanci z branży zechcą się zgłosić pod „54.429“ do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. (8446

Samodzielny
czapkarz, czapki wojskowe, stała praca, potrzebny zaraz. Zieliński, Toruń, Stary Rynek róg św. Ducha. (8171

Bufetowy (8422
potrzebny od 15. V. 1933 do objęcia bufetu 1.500 zł. Of. „1.500“ do Dziennika.

Sprzedawcy
energiczni potrzebni do artykułów codziennego użytku. Sienkiewicza 10, m. 2. (4868

Ekspedjentka
pierwszorzędna do składu rzeźnickiego, wład. polsk. niem. potrzebna potrzebna. Of. pod „Kwalifikacja“ do administracji. (8222

Młodsza
siła dla ekspedycji dobrze obeznana w branży rowerowej potrzebna. Zgłoszenia warunków Dziennik „Odpowiedzialna“. (8437

Dobrze
polecona dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić od 1. VI. 33 Długa 7 m. 6. (8429

Uczeń
rzeźnicki może się zaraz zgłosić. K. Antoszak, mistrz rzeźnicki, Kcynia. (8423

Służąca
do prac domowych potrzebna. Restauracja, Grunwaldzka 73. (8452

Młodsza (4989
służąca do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Bonin, Dworcowa 37.

Podręczna
bieliźniarka potrzebna Promenada 1 skład. (4994

Chłopiec
do posyłek potrzebny. R. B. Reimann, Dworcowa nr. 25. (4987

Panienka
do kopjowania robótek. Zgł. Dworcowa 47. (5000

Dziewczyna
z gotowaniem może się zaraz zgłosić. Sklep radjowy Król. Jadwigi 5. (8439

Dwóch
uczni i dwóch wolontarjuszów mogą się zaraz zgłosić, tylko z lepszej rodziny. Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber, Bydgoszcz, Gdańska 63. (8445

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy
kolonjalista, lat 26, dobre świadectwa, dłuższą praktyką poszukuje dobry bufet na własny rachunek za kaucją lub podobne zajęcie. Oferty, wysokość kaucji i warunki proszę pod „Bufetowy“ do Dzien. Bydg. (8219

Urzędnik
gospodarczy, kawaler lat 36, z teorją, dłuższą praktyką, energiczny, nawskroś sumienny, bezwzględnie uczciwy, bez nałogów, szuka posady pod dyspozycję od 1 lipca. Zgłosz. Najdrowska, Grudziądz, Lipowa 37. (7062

Emeryt
państw. administr. w starszym wieku, żonaty z rodziną, długoletni urzędnik biurowy, dawniejszy biuralista-buchalter, korespondent w języku polskim i niemieckim osoba zaufana, pewna i sumienna, pierwszorzędne świadectwa poszukuje za skromnem wynagrodzeniem zaufanej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego „Zaufany“ 8129

DZIERŻAWY

Dwa
składy wraz z mieszkaniami nadające się na każdą branżę (dotychczas interes bławatów przez 40 lat istniejący) w dobrem położeniu w Rynku zaraz do wydzierżawienia. Ewentualnie sprzedam dom. W. Myszkowski, Lubawa, Pomorze Rynek 21. (8116

Dzierżawy
łąki około 12 mórg na 1-szy pokos poszukuje kwatermistrzostwo 11 dak. Oferty ustne lub pisemne składać do 11 dyonu artylerji konnej do dnia 20 maja b. r. (4978

Poszukuję
odpowiedniej ubikacji na kino. Of. filja „Pomorze Poznańskie“. (4991

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkanie 2—3 pokojowe w pobliżu koszar 61 p. p. z dniem 1 czerwca. Oferty pod „Oficer“ Dziennik Bydg. (8434

Poszukuję (4977
2—3 pokojowego mieszkania zaraz lub od 1. VI. Oferty filja Dzien. Bydg. „Urzędnik pocztowy“.

Poszukuję
2 pokoje i kuchnię wprost od gospodarza. Oferty pod „Urzędnik pocztowy“ Dzien. Bydg. (8235

MIESZKANIA WOLNE

Natychmiast
dla 3 osób 4 pokoje, samodzielne gotowanie, pranie, kuchnia przeważnie jarska. Oferty: Warszawa Raszyńska 44-12, Achenbachowa. 8238

6-pokojowe
mieszkanie komfortowe świeżo odnowione jest do wynajęcia zaraz. 20 Stycznia 10. (4802

Dwa
pokoje, kuchnia do wynajęcia. Ugory 40, gospodarz. (8427

2 pokojowe (4986
kuchnia korzystnie wynajmę. Śniadeckich 12 - 2.

Do
wynajęcia mieszkania 7 i 5 pokojowe w domu przy ul. Gdańskiej 51. Zgłoszenia u portjera lub w firmie: Bracia Ramme, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 24, telefon 79. (8217

POKOJE WOLNE

Pokój
próżny wynajmę. Strzelecka 49. (8435

Elegancki
słoneczny pokój, łazienka. Stycznia 22 I prawo. (5003

Pokój
z używaniem kuchni Hetmańska 24 m. 2. (5008

Pokój
osobnem wejściem dla panów. Chełmińska 24, mieszk. 4. (8428

Pokój
Wileńska 2 m. 3. (5006

Pokój
utrzymanie tanio. Warszawska 1, m. 1. (8463

Pokój
Śniadeckich 10, m. 5. (4877

RÓŻNE

Mile
widziany upominek dla dorosłych i młodzieży, to wieczne pióro. Wielki wybór począwszy od zł 1,50 do 90,— tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (8341

Zgubiono (8424
dwa trzewiki damski, męski na ul. Bronikowskiego, zwrot wynagrodzeniem. Koronowska 2. Curzydło.

Wilczyca
zginęła 28. 4. nosi znak, za wynagrodzeniem oddać Inflantska 52. (8426

Staśku (8431
Berl. pomyślności Erin.

†

Dnia 7-go maja o godzinie 11.30 przed południem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i teść ś. p.

Wiktor Konkolewski

właściciel Majątku Orle

w 63 roku życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona i dzieci.

Orle, p. Liniewo, dnia 8 maja 1933 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Garczynie odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 18-tej. Pogrzeb w czwartek, 11 bm. o g. 9-tej.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (8472

Serdeczne Bóg zapłać

Wielebnemu Ks. Degórskiemu, Tow. Restauratorów, Tow. Urzędników Miejskich, Konferencji św. Winc. à Paulo, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę i wyrazy serdecznego współczucia z powodu naszej bolesnej straty ś. p.

Franciszka Musielewicza

8467) **Żona wraz z synem.**

Fabryka maszyn rolniczych i gorzelniczych

A. Horstmann w Starogardzie — istniejąca od r. 1820 — jedyna w północnej części Pomorza, z odlewnią żelaza, kotlarnią, spawalnią elektryczną, halą maszyn, stolarnią, modelarnią, tartakiem i wszelkiemi maszynami potrzebnemi do uruchomienia fabryki wraz z domem mieszkalnym i biurowym oraz obszernym placem i rolą (og. obszar 4.26.55 ha)

zostanie sprzedana

w drodze przymusowego przetargu w dniu **20. 5. 1933** w Sądzie Grodzkim w Starogardzie. Cena wywoławcza wynosi 153.000,— zł.

Reflektanci kupna zechcą się zwrócić po bliższe informacje do **Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Starogardzie.** (8448

Na przyjęcie

do pierwszej Komunji św. poleca (8378

powozy

począwszy od 8 zł.

Pocztarnia

ulica Grodzka nr. 32.

Telefon 436.

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki

5025

poleca po zniżonych cenach

Zb. Waligórski

Bydgoszcz, Gdańska 12

obok Hotelu pod Orłem

Kupiec

w średnim wieku z długoletnią praktyką, znający stosunki na Pomorzu i W. M. Gdańsk, poszukuje jakiegobądź zastępstwa. Dysponuje samochodem półciężarowym i osobowym (sam kieruje). Posiada różne magazyny. Gwarancja 10—20 000 hihoteki. Zgł. pod „362" do administracji. (8225

Irish-Setter

pies polowczyk

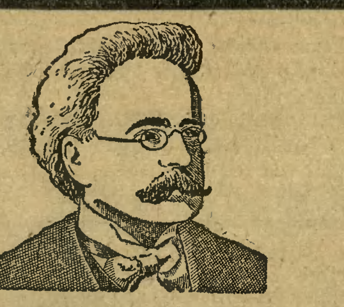
na kury najlepszy rodowód pochodzenie zapisane wiek 9 mies. **do oddania.** Of. uprasza się skierować do firmy , (8455

Schmidt & Schemke

Gdańska nr. 24.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim

8447



Nowa metoda kuracyjna

uznana przez najwybitniejszych lekarzy i stosowana w praktyce jest to

KURACJA DOMOWA

za pomocą rośliny, którą dobroczynna matka natura stworzyła, dając jej wielką siłę leczniczą. Siła lecznicza

CZOSNKU

jest powszechnie znaną. Badania i doświadczenia wykazały, że przy **wysokiem ciśnieniu,** w niektórych objawach **sklerozy,** przy cierpieniach **aorty,** w ciężkich wypadkach **anemji, bronchitach, astmie,** przy **gruźlicy płuc, cierpieniach wątroby, braku apetytu,** w wypadkach **złego trawienia, przy wolu**

SULFALLIN

(wyciąg czosnku w kapsułkach)

okazuje się środkiem zbawiennym.

Żądajcie tylko zaraz

bezpłatnego

opisu nowej metody kuracyjnej. Wystarczy wysłać kartę pod poniżej podanym adresem:

Pannonia-Apotheke
Budapest 72
Postfach 83, Abt. S. 1.

Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stołową

OSTROMECKO

Walne zgromadzenie Banku Ludowego

Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością **w Bydgoszczy**

odbędzie się **w czwartek, dnia 18 maja 1933 r. o godz. 5-tej po poł. w sali Hotelu Lengninga w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr. 37.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokółu z odbytej rewizji Związkowej
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
4. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
5. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie z czynności za rok 1932 i spis członków przejrzeć można w lokalu bankowym w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 27 kwietnia 1933 (8457

Bank Ludowy

Spółdzielnia z nieogr. odpowiedzialnościa **w Bydgoszczy.**

Rada Nadzorcza (—) Henryk Kaszubowski, prezes.

Panie inteligentne,

młode, przystojne, z różnych sfer, pragnące uczciwą pracą zarobić na skromne utrzymanie, zechcą się zgłosić. Praca może być w miejscu zamieszkania, nie związana z koniecznością podróżowania i jest doraźna zależnie od potrzeby. Reflektuję również na kandydatki mające posady do pracy w chwilach wolnych od normalnych zajęć. Pierwszeństwo mają panie wolne, nie obarczone obowiązkami rodzinnemi. Szczegółowe warunki pracy omówię w drodze korespondencji wzgl. przy osobistem spotkaniu. Zgłoszenia proszę nadsyłać na szyfr: „Okazicielce przepustki Nr. 00017/3205" do I. K. C. Torun, Przedzamcze 20. (8444

Dekorator - ekspedjent

do składu bławatów — pierwszorzędna siła oraz **uczenica** zaraz lub 1. 7. 1933 r. — Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. pod „Dekorator" z podaniem referencji, świadectw i wynagrodzenia. (8461

POLECENIA

Fachowe (4912
czyszczenie, reparacja, nicowanie garderoby, najtańsze „Ekonomja", D-ra Emila Warmińskiego 10.

SPRZEDAŻE

Dom
w śródmieściu Bydgoszczy III piętrowy, komfort z ogrodem sprzedam. Wskaże Dzien. Bydg. (5004

Dom
piętr., ogród, dochód 260, 18.000, poleca Fajtanowski, Gdańska 19. Tel. 1274. (8460

Dom
nowy 3.500 sprzedam Nowakowski 70. (4980

Kolonjalkę
korzystnie sprzeda zaraz. Grundtke, Lipowa 14, m. 3.

Kamienica
3 piętrowa, dochód 12.000, wpłata 60.000. Wiadomość Kieliszek, Plac Piastowski 4. (4983

Rower
tanio. Gdańska 103. (4984

Ciesielska (4998
akordowa budowa kabin do oddania, zgłoszenia wtorek 9 maja od 15-ej do 18-ej na plaży Petersona.

Młyn
motorowy (gazowy) 65 P. S. przemiał 24 godz. 250 ctr. rywlarnia walców młynarskich sprzedam, ewent. zamianę na kamienicę w Grudziądzu, lub Toruniu. Zgł. Rekowski, Wąbrzeźno. (8464

Plac
budowlany sprzedam. Toruńska 24. (8453

Biurko (4981
lodówkę, elektrolux, wąż ogrodniczy sprzedam. Cieszkowskiego 10, m. 3.

Pianino (4992
i meble mało używane sprzedam tanio. Adres wskaże filja Dziennika.

Na sprzedaż
używany fortepian. Śniadeckich 43, Pophal. (4990

POSADY WOLNE

Dziewczyna (8440
do posyłek potrzebna. Mostowa 2, skład czapek.

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Buczkowski, Golub. (8442

Potrzebny
młodszy czeladnik rzeźnicki, który ma cośkolwiek gotówki do wspólnego interesu. Adres wskaże Dziennika Bydgosk. (8471

Przyjmę (8470
kilka osób na letniska „Bory tucholskie". Las, jeziora. Utrzymanie, mieszkanie. Wiadomość listownie. Miłek, Rzepiczna, poczta Legbąd, szkoła.

Pierwszorzędna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej zaraz potrzebna. Stefan Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Toruń, ul. Prosta 9. (8443

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
z kilkoletnią praktyką szyje poza domem, zgłoszenia Mazowiecka 14 podwórze prawo m. 2. (4995

DZIERŻAWY

Dzierżawa
majątek 500 morgowy od 1. 7. 33 r. z kompletnym żywym i martwym inwentarzem do wydzierżawienia na 12 lat. Do przejęcia potrzeba 25—30 tys. złotych. Jan Grajewski, Słup p. Lidzbark. (8465

Dzierżawa
600 mórg pszenno buraczanej ziemi. Zgłoszenia Fajtanowski, Gdańska 19. Tel. 1274. (8459

Piekarnię (4979
wydzierżawię 1.500 zł Nowakowski, Dworcowa 70.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką, I. piętro, poszukuje wyższy wojskowy (samotny) w pobliżu Placu Kochanowskiego lub Sielanka. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Wojskowy 40". (4843

MIESZKANIA SZUKA

6 pokojowe
mieszk. komfort. z centr. ogrzew., wyremont. od 1. 7. 33 do wyn. Ulica 20-go Stycznia 20 r. nr. 3. (8454

5 pokojowe
mieszkanie Zamojskiego od 1. 6. i 2 pokojowe Łokietka zaraz do wynajęcia. Zamojskiego 4, m. 4, godzina 13—16. (8458

3 pokoje
kuchnia, najlepszym stanie. Wiatrakowa 7. (4993

Mieszkania
4 lub 5-cio pokojowego, szuka urzędnik prywatny na stałem stanowisku. Of. proszę pod „Z. M." do Dzien. Bydg. (8473

4 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Ulica Fordońska nr. 13. (4982

POKOJE WOLNE

Pokój (8441
zaraz. Poznańska 27, m 2.

Pokój
dla 1—2 osób Sienkiewicza 16 m. 10. (5005

Pokój (8800
ładny, osobne wejście, tanio. Św. Trójcy 16, m. 3.

RÓŻNE

Przyjmę
spólnika kapitałem 15—20 tys. Udzielę niezbędnych gwarancji. Interes solidny ruchliwy, powszechnie znany, przynoszący solidne zyski. Oferty sub „Kapitalista" do Dziennika Bydg. (8462

Zaginęła (5007
kotka koloru (biało-żółtoczarny) za dobrem wynagrodzeniem oddać Sowińskiego 22 b. Roclawski.

LETNISKA

Letniska
dla żony i 10 letn. córeczki w pobliżu suchego lasu sosnowego, na 1 miesiąc poszuknę Oferty proszę pod „I. B." Dz. Bydg. (8474

ZRDOJOWISKA

„Rabka-Zdrój"
pensjonat „Swoboda" blisko zdroju, rzeki, lasu kuchnia djetetyczna, indywidualna, nadzór lekarski 5.50—6.50 dziennie, znaczek na odpowiedź. 8466

MATRYMONJALNE

Matrymonjalne
dyskretne pośrednictwo „Przyszłość" Śniadeckich nr. 48. (4996

Kawaler
właściciel 30 morg. gospodarstwa, szuka panny lub wdówki, materjalnie niezależnej do lat 30. Gotówka 10.000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. w Koronowie, Rynek 17, pod „Spieszne". (8450

Kupiec
kawaler po 30-ce kulturalny bez nałogów, szuka żonę zgrabną, gospodarną, niebiedną, zamiłowaniem do interesu. Szczegółowe of. z fotografją, za zwrot której ręczę sł. honoro do Adm. Dz. Bydg. pod „Blondyna". (8451

NIE ROZPOZNAJE.



— Czy to p. Łazikowski, który tam stoi?
— Nie wiem; wiesz przecież, że ja twarze trudno rozpoznaję.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gyni.